



# Rozprzeżenie nietylko w armji, ale i administracji abisyńskiej?

LONDYN. W doniesieniach swoich korespondenci wojenni donoszą, że rozprzeżenie panuje nie tylko w armji walczącej na froncie, ale także wewnątrz kraju. W Addis Ababie urzędnicy i policjanci już od dwu tygodni nie przychodzą do służby, cenzura wogóle nie działa, tak, że pozostali w stolicy Abisynji korespondenci mogą przelotowo wyrażać wszystko, co chcą.

Z frontu donoszą, że armia negusa, jeśli tak nazwać można resztki wojsk cesarskich, coła się dała na południe od Ouoram, schowana przez żołnierzy włoskiego korpusu ostryżskiego i samoloty. W ręce Włochów wpadła czarna limuzyna, która podobno należała do negusa. Coferale się negusa jest utrudnione przez nieustanne napady ze strony wołowników zbuntowanego szczepta Galla.

O powadze sytuacji świadczą odeszła wydana przez cesarza, najbardziej może dramatyczna z dotychczasowych rozkazów cesarza do wojska. „Abisynia stol nad przepaścią — głosi rozkaz. — My żołnierze walczyliśmy do ostatniej chwili, zrośliśmy wszystko, aby przeciwstawić się przemożnemu wrogowi. Jeśli mamy umrzeć, to umieramy jak przystało na mężów — z bronią w ręku. Zachowajmy dla siebie ostatnią kulę, wszystkie inne dla nieprzyjaciela. Zbierzmy jeszcze raz swe siły, jeszcze raz uderzmy na wroga, niech zatrumfują tw lud. A jeśli przyjdzie już nam, to niż żyć jako niewolnicy Włochów”.

Z odcierwy tej zdaje się wynikać, że po nadejściu posiłków, które prowadził z Des, następcą tronu, cesarz raz jeszcze pokusi się o wstrzymanie pochodu włoskiego.

## Negus abdykuje?

WIEDEN. Wedle sensacyjnych doniesień ze źródeł angielskich uważa się w Londynie za możliwe, że w czasie rokowań komisił 13 zrezygnuje negus spowodu swel rozpaczliwej sytuacji z tronu, proponując

Lidze Narodów obłąk prowizoryczną opłecę nad Abisynia.

Słychać jednakże, że w takim wypadku Mussolini odmówiłby prowadzenia z Ligą Narodów rokowań pokojowych.

## Odbędzie się konferencja w sprawie wykonywania gospodarczych układów polsko-niemieckich

WARSZAWA. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje: Około 12 b. m. przewidziany jest wyjazd do Berlina polskiej komisji rządowej obrotu towarowego polsko-niemieckiego, celem odbycia wspólnych narad z komisją rządową niemiecką, co do wykonania układu polsko-niemieckiego z 4 listopada 1935 i ustalenia planu obrotów na miesiąc maj r. b. W związku z powyższym, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. zwrócił się do Izb Przemysłowo-Handlowych i or-

ganizacji gospodarczych z prośbą o nadesłanie dezzyderatów i wniosków w tym zakresie oraz uwag, jakie nasuwa dotychczasowa praktyka wykonywania układów polsko-niemieckich. Rządowa komisja kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego, która zwróciła się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą, y Izby dostarczyły za pośrednictwem Związku szczegółowych danych co do wykorzystywania przez eksporterów każdorazowych kontyngentów wywozowych.

## Plany Komitetu 13-tu

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” przewiduje, że Komitet 13-tu zżąda przedewszystkiem od Włoch natychmiastowego zaprzestania używania gazów trujących i bombardowania otwartych osiedli ludzkich. Insunie również możliwość, że Komitet donaję się będzie od Włochów natychmiastowego przerwania działań na czas trwania rokowań pokojowych pod auspicjami Ligi Narodów. W razie wysunięcia tej kwestji i niezadowolającej odpowiedzi Włoch nastąpiłoby zwołanie Komitetu 18-tu; celem wprowadzenia w życie sankcji naftowych. Co się tyczy narad państw łpkańskich, to będą one, zdaniem korespondenta, nieobowiązuje i żadne decyzje nie zostanie

powzięta. Według poglądów rządu brytyjskiego, oba plany pokojowe, t. j. plan Hitlera i plan Flandina są tak szeroko zakrojone, że byłoby rzeczą niemożliwą i niestosowną dla 4-ch mocarstw, aby w tej sprawie same o nie rozstrzygły decyzje. Zdaniem rządu brytyjskiego o wiele rozumniej byłoby odesłać oba te plany i wszystkie poruszone w nich sprawy do Ligi Narodów, lub do organu powołanego w tym celu pod auspicjami Ligi, a dobowki to nie nastąpi, niezbędny jest okres spokojnego przestudiowania wszystkich problemów, które wchodzi w grę. W każdym razie, według rządu brytyjskiego, żadne śpieszne decyzje nie mogą być powzięte.

## Pojedynek Gömbösa

BUDAPESZT. Zaszedł mecydent pomiędzy premierem Gömbösem a Eckhardtem Stało się to na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby niższej. Eckhardt w przemówieniu swem, przypominając pewne wydarzenia z dziedziny polityki wewnętrznej, które doprowadziły do rozwiązania Izby, oświadczył, że Gömbös nie dotrzymał danego słowa. Premier żywo zareagował na to powiędzenie, wobec czego okazało się konieczne wysłanie świadków. Mówił, że Eckhardt odmówił udzielenia Gömbösowi satysfakcji, uważając, że sprawa powinna być przekazana sądowi honorowemu. Pomoczą powołania sądu honorowego poświadczono za sobą zapewne dymisie Gömbösa, byłoby mało prawdopodobne, aby premier zgodził się na te grę swych przeciwników politycznych. W rezultacie świadkowie obu stron zatęfali sprawę pojedynkowo.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Budapesztu, że wbrew pierwotnym wiadomościom, targ honorowy między premierem Gömbösem a postem Eckhardtem doprowadził do pojedynku, który odbył się wczoraj o godzinie 10 rano. Oba przeciwnicy wyszli bez szwanku. Po pojedynku rozlecieli się oni bez pojednania.

83 proc. zdolnych do służby wojskowej w Rzeszy.

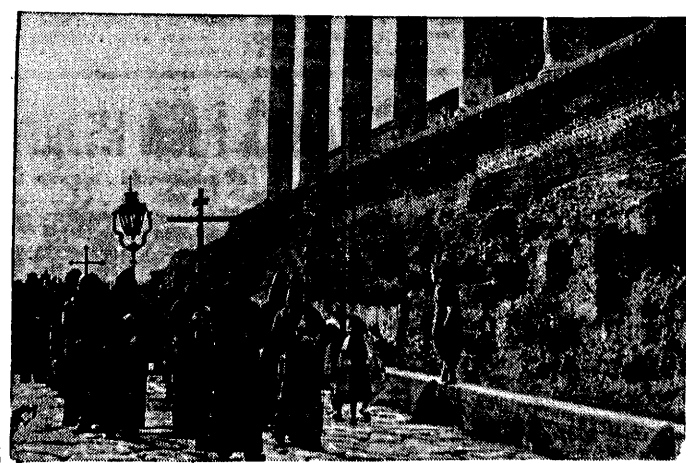
BERLIN. Do superrewizji w Niemczech u rzędzą poborowych stawily się roczniki 1914 i 1915 oraz około 100.000 ochotników. Okazało się, iż w ogólnej liczbie poborowych znano 83 proc. z zdolnych do służby w szeregach armji.

Japonja zwiększa swą armję.

TOKIO. Dziennik „Yomuni” donosi, że władze wojskowe opracowały obecnie plan według którego armja japońska ma być zwiększona o 8 dywizji co doprowadzi liczebność armji do 25 dywizji na stopie pokojowej. Plan przewiduje stopniowe przywrócenie jednostek skasowanych w latach 1922 i 1925. Wedle pisma władze wojskowe doszły do przekonania, że wyższość armji japońskiej w dziedzinie taktyki i wyszkolenia nie jest obecnie wystarczająca wobec nowoczesnego wyposażenia i obrzymłego wzrostu liczebności sowieckich sz zbrojnych na Dalekim Wschodzie. Minister marynarki oświadczył, że Japonia winna liczyć się ze zwiększeniem zbrojeń morskich w razie potwierdzenia się informacji, że Stany Zjednoczone i Anglia mają w myśli nowych programów wybudować po dwa nowe dreadnauty. Minister przedził, że należy liczyć się w najbliższym czasie ze znacznym powiększeniem budżetu marynarki.

Sabotaż również na statkach amerykańskich.

NOWY JORK. „New York Times” donosi, że prezydent Roosevelt polecił wdrożyć dochodzenie w sprawie szeregu wypadków sabotażu, które wydarzyły się ostatnio na statkach amerykańskich, których załogi składały się przeważnie z cudzoziemcami. Nazwy tych statków trzymane są w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że jeden z aktów sabotażowych nastąpił na pokładzie wielkiego parowca, którego niemal cała załoga składała się z marynarzy pochodzenia niemieckiego. Na innym statku amerykańskim miały się wydarzyć poważne rozruchy w momencie przybycia do Genewy.

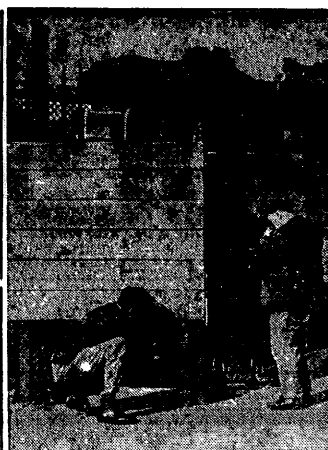


Odwiecznym zwyczajem w ramach wielkobygodniowych uroczystości w Rzymie procesja zakapturzonych zakonników udaje się do Colosseum.

## Przesilenie na stanowisku prezydenta Hiszpanji

MADRYT. Wczoraj rozpoczęła się w parlamencie dyskusja w sprawie konieczności rozwiązania poprzednich kortezów. Zainteresowana tą debatą jest niezmiernie wielka, gdyż może ona położyć się na przyszłość prezydenta republiki Zamory. W chwili obecnej trudno czynić jakiegokolwiek przewidywania co do wyniku dyskusji. Partja centrowa, której przewodzą Portela Valladarea, uważa, że rozwiązanie kortezów było uzasadnione. Stanowisko innych partji jest w dalszym ciągu niezdecydowane. Prawica, która w okresie kampanji wyborczej domagała się słożenia Zamory z urzędu prezydenta republiki, zmieniła swe stanowisko i, jak przewidują, wstąpiła się od głosowania.

Leвица w zasadzie nie powinna uważać rozwiązanie kortezów za nieusprawiedliwione, ponieważ nowo wybrany dany jej większość i ponieważ wszystkie osobistości lewicowe, zapytywane od r. 1933 przez prezydenta Zamora, doradzały zawsze rozwiązanie. Jednakże dziś socjaliści uważają, że rozwiązanie to nastąpiło zbyt późno, a republikanie według krzących pogłosek, swarli się do szeregu osobistości, m. in. do Sanchez Romana, aby wysunęli one ewentualnie swe kandydatury na stanowisko prezydenta republiki, wnioskując z tego, że możliwość słożenia prezydenta Zamory istnieje w dalszym ciągu.



Na liczących placach i ulicach Paryża zbudowano tysiące tablic specejalnie przeznaczonych na sfinansowanie agiacyjne, które — w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu — niedługo już pokryją się różnobarwnymi, krzykami i odczynkami i hasłami zwalczających się partji.

## Nie będzie zmiany w kierownictwie hut „Pokoł”.

WARSZAWA. Wobec pogłosek, jakie się ukazały w prasie o rzekomych zmianach w kierownictwie stanowiska w „Hucie Pokoł” oraz w departamencie górniczo-hutniczym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że na stanowisku kierowniczym w hucie „Pokoł” nie są przewidziane żadne zmiany, również nie jest i nie była zamierzona żadna zmiana na stanowisku dyrektora departamentu górniczo-hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

## Pułaski w Argentynie.

BUENOS AIRES. Dnia 23 marca przybył do Buenos Aires, stolicy Argentyny po raz pierwszy w historii polski statek pasażerski „Pułaski”. Podróż jaką odbył „Pułaski” z Gdwy do Buenos Aires, była podróży inauguracyjną, ponieważ okretowe między Polską a Argentyną na Z okazji przybycia „Pułaskiego” i otwarcia i jwel okrętowej linii Polska — Argentyna; od było się komitet z posłem R. P. w Buenos Aires Mazurkiewiczem na czele. Po tygodniowym pobycie „Pułaski” odpułaski z Buenos Aires, że znany przez liczne zabrane wychodźstwo z Argentyny, „Pułaski” i pobytu statku „Pułaski” w Buenos Aires i inauguracji linii Gdynia — Buenos Aires, prasa argentyńska zamieszcza wiele notek, podkreślając przy tej sposobności stały rozwój stosunków handlowych między Polską a Argentyną.

## Wdowa po Galsworthym skarży wydawców czeskich.

PRAGA. Wdowa po pisarzu angielskim Galsworthy wniosła skargę sądową przeciwko wydawcom tłumaczeń dzieł jej męża. Według skargi przy obliczeniu honorarium za czeskie tłumaczenia, wdowa została poszkodowana przez firmę wydawczą na 254,525 koron czeskich.

## Biała księga.

LONDYN. Agencja Reutersa podaje: Dziej księgi Biała Księga, która zawierała będzie materiał szczegółowy, ilustrujący liczne okazy ostatnich miesięcy, w których Niemcy miały możliwość zalecenia swoich zastrzeżeń, co do traktatu lokarneskiego w drodze dyplomatycznej, a nie w drodze faktu dokonanego.

## Baldwin ustąpi dopiero po koronacji.

LONDYN. Partja konserwatywna zaprzecza informacjom, jakoby Baldwin zamierzał ustąpić z premierstwa w czerwcu br. Zamiarem Baldwin jest pozostać na stanowisku premiera do koronacji króla Edwarda VIII, która odbędzie się w końcu maja roku przyszłego. Następca jego ma być kanclerz skarbu Neville Chamberlain.

## Zamach dynamitowy na pociąg.

MEKSYK. W noc z poniedziałku na wtorek nieznanymi sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na pociąg kursujący na stacji Vera Cruz — Meksyk. W pobliżu stacji Paso-del-Machco, parowóz, wagon pasażerski i dwa wagony pułmanowskie zostały wybuchu. Śmiadły z mostu du przelazca. Liczba zabitych wynosi 90 osób. Świada, że zamach miał podłoże polityczne. Zgdy w pociąg znajdował się członkowie kongresu partji narodowo-rewolucyjnej, która obradowała w niedziele w Vera Cruz. Na miejsce strasznej katastrofy wysłano pociąg sanitarny z pomocą dla ofiar katastrofy zamachu.

# Pojedynek dwóch planów

(Korespondencja w l. „Polski Zachodnieł”)

Berlin, 5 kwietnia.

Nota niemiecka została doręczona. Treść jej jest znana. Po stronie przegranej oraz załatwienia okresu przejściowego ma wyrażenie. Do strony przegranej podwyższenie stawki. Od tymczasowej noty niemieckiej, wroczonej przed wyborami przez ambasadora w. Ribbentropa w Londy nie napozór nic nie uległo zmianie. Ale jednak w definitywnej odpowiedzi niemieckiej znajduje się punkt z komisją mieszaną sta cjonującą w Luxemburgu, która to komisja miałaby czuwać nad niepowiększaniem gar nizomów w Nadrenii. Jest to punkt wprawd dzie drobny, ale on właśnie może stanowić punkt zaczepienia.

Niezależna pozostała najbardziej ka pitulała dla Francji kwestja: fortyfikowania Nadrenii. W tej mierze Niemcy milczą. Mówią wręcz przeciwnie, że przecie w przeciągu czterech miesięcy (okres przejściowy) i tak nie wniosła tych fortyfikacji ale jest to tak że negacja, a nie pozytywne stwierdzenie. Że ich nie wniosła. Paryż będzie na ten punkt należał, Londyn też nie odstąpi od niego łatwo, głównie przez wzgląd na Pa ryż. Kto więc zatem, czy nie będzie się dła łało w tym kierunku, ażeby owa komisja mieszaną kontrolna rozszerzyła swoje kom petencje także na teren fortyfikacji. Podobn o plan francuski, który wygotowano jako kontrpropozycje przeciw planowi Hitlera, zaczepia się właśnie o punkt niemiecki z ko misją mieszaną w Luxemburgu i chce nadać jej takie szersze uprawnienia. Oczywiście niewiadomo co na to odpowiesz Niemcy Berlin obawia się bowiem, że jeżeli raz da ła za zapewnienie, że nie będą wznosić for tyfikacji w pasie nadreńskim, to stan ten będzie się starać Zachód przedłużyć. Wpra wdzię Niemcy nie mają bynajmniej zamiaru nadsłać Francji i budować jakiejś para li do linii Maginota. Wychodzi się tu w sferach wojskowych z założenia, że w cza sach dzisiejszych, kiedy wojna lotnicza be dzie przesadzała może o wszystkim, bu dowa takich „sztywnych” linii nie jest ce lowa. Niemcy chcą powierzyć obronę Na drenii i swojej wielkiej strefy przymosłowej badanej w Nadrenii, skrzydłom samolotów. Chciałyby pobudować raczej punkty opar cia, czy cyki takich punktów które byłyby fortyfikowane ale posiadałyby przedewsz ystkiem urządzenia do ataków lotniczych (podziemne lotniska) oraz do ich odwraca nia (artyleria przeciwlotnicza).

A zatem cała walka toczy się teraz be dzie o ten właśnie punkt. Może uda się go rozszerzyć i wiele wskazuje na to, że Ber lin, nie mając teraz na sobie nacisku wybu dów, posiada większą swobodę ruchu w kie runku skłecenia jakiegoś kompromisu z An dia.

Plan Hitlera, który nie może być już — zdaniem Berlina — odrzucony, jest pomys łem na wielką skalę i dlatego Berlin liczy, że będzie on pozytywnie wyszczągnię. Sta nowi on pewną całość, opracowuje on pewn ą syntezę bezpieczeństwa Europy. Oczywiście, jest to plan diametralnie odmienny od planu francuskiego, chociaż także buduje pewien kolektywizm państw, mających ukła dę dwustronną czyli bilateralną. Kolektywizm ten jednak ma dla Niemiec te dobra strony, że nie dopuszcza do stworzenia frontu antyniemieckiego i systemów alian sów, które byłyby skierowane przeciwko Niemcom. Daje im zatem możliwość szuka nia takich aliansów i kombinacji, które na razie były dla Berlina wykluczone. Plan niemiecki netyko wybiła ostatnia dzwura w murze Wersalu, jeżeli chodzi o skrepe wanie Niemiec na własnym terytorium, ale także stawia je nanowu jako czynnik ró wnorzędny z Francją. Francja przez budowę fortyfikacji niemieckich w Nadrenii traci szansę trzymania Niemiec w szachu. Musi myśleć o sobie, nie może już tak my śleć o przyścisłu z pomocą swoim sprzymie rzeńcom.

Francja wykotała w odpowiedzi na plan niemiecki własny plan. Jest to dia Niemiec dowodem, że koncepcja Hitlera narobiła matu w Europie. Jest to także dowo dem, że Francja nie idzie na czystą negację, że nie chce być nieustępliwa. Raczej widzi możliwość nowego kompromisu i wyciągni ęcia korzyści z planu Hitlera. Zobaczyłmy to światło dzienne. Może na sesji genew skiej dnia 8 kwietnia, która zwołano nad na rządem Anglii, chcący załatwić tam nudy i rachunki lokarneńskie ile abisyńskie. Wskazywanie się Italii nad jeziorom Tana zwarza dla Anglii niebywale niedogodną sytuację. Wychodzi raz jeszcze na tapet A bisyntia, ale w formie innej i niemiłej dla An glii, która ponownie niedowzmacza porażkę, niedocenając siły Italii.

W Berlinie mówi się, że na terenie Ge newy dojdzie do pojedynku między tezą francuską a tezą Hitlera. Jakże beda wyty-

czne tej tezy Paryża? Mówi się, że beda one jakby kompromisem między memoran dum lokarneńskim a odpowiedzią niemiec ka. Francja — mówi się w Berlinie — zro zumiała, że nie może wycofać li tylko ne gację. Widzi, że przyjęcie planu Hitlera w Londynie było lepsze niż się spodziewała i jak i to, że Anglia za wszelką cenę chce po chwycić te szanse pokoniu. Anglia bowiem potrzebuje pokoniu.

Nie chcąc odpowiadać sama negacją, wy stępuje Francja z własnym projektem. Czy zwycięży on? Berlin mówi dzisiaj, że prze cież niemieckie propozycje nie były „zadnem ultimatum pokojowym”. Że zatem wszelkie nowe próby należy rozważać spo koinie. Zapewne za przeciągnięcia się tak sprawy i że nie pójdzie wszystko tak szyb ko, jakby należało, jednakże w rezultacie dojdzie może do tej wielkiej konferencji: fi nalnej, która będzie jakimś nowym Wersalem z odrzuceniem samego Wersalu.

Taka wielka konferencja nowego ładu.

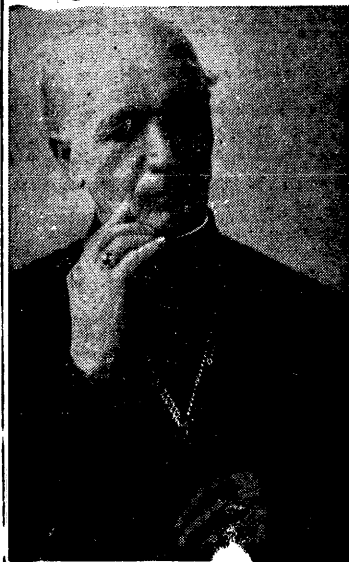
przy której będzie można ulepićna kwestie poddać rewizji, widza niewątpliwie Niem cy już na horyzoncie. Konferencja taka be dzie napewno najwazniejszym wydarze niem od czasu Wersalu. Powstana na niej nowe plany organizacji politycznej i gospo darczej Europy. Zetra się na niej niejedne koncepcje. Berlin będzie bronił swojej no zycji. Francja swojej. Anglia starać się be dzie doprowadzić do pogodzenia się tych dwóch starych rywali. Jeżeli to jej się uda, będzie to zdaniem Londynu wielki sukces. Londyn uważa, że takiej okazji pogodzenia tych dwóch blegunów jak teraz jeszcze nie było.

Trzeba mieć szeroki otwarte oczy za nim do tego dojdzie. Przytem nowym budo waniu świata powolennego, budowaniu o czywiście także nie definitywnem, nie mo że braknąć nikomu siły przekonania ani od wagi. Ila czasy bardzo poważne, czasy, gdzie nie uda się wymigać nikomu argumen tami prawnymi ani paragrafami. Stary po-



rzadek wersalski przemija. Idzie porządek nowy. Polska musi o tem pamiętać, musi pa trzeć szeroko otwartymi oczyma. Berol.

## Spór słowacko-czeski znów zaostrzony



Ks. Hlinka, wódz narodu słowackiego.

Depesze doniosły krótko o rozbiegu rokowań. Jaki toczyły się między większością czeską, po pierającą rząd p. Hodzy, a słowackim stronni ctwem ks. Hlinki. A tymczasem wiadomość po wyższa ma duże znaczenie i jest bardzo zna mienna.

Chodziło przecie o rzecz niemałą, bo o po godzenie Słowaków, których bezspornym wo dzem coraz bardziej jest ks. Hlinka z Czechami, chodziło o załagodzenie zatargu, istniejącego bezmała 17-cie lat!

Zaczął się spór prawie równocześnie z na stanjem republiki czesko-słowackiej, tj. z chw ilą, gdy formę prawną przybrały uroczyste prze rzeczenia, umowy, zawarte w latach wojny św atowej pomiędzy Słowakami a ówczesnym, wówczas już bezspornym wodzem Czechów późniejszym prezydentem Masarykiem.

Wojna światowa otworzyła, zdawało się, na oścież wrota więzienna węg.erskiego w jakim naród słowacki przebywał o blisko węgłom. Potęga państw centrawnych była skruszona, Chodziło teraz tylko Słowakom o zewnętrzną formę, w jaką mają ubrać swą nepodległość, i zdawało się ówczesnym przywódcem emira cji, słowackiej, nie bez usilnego przyczynienia się Czechów, że nakorzystaniu sięm rozwiązaniem będzie współdziałanie państwowe z Czechami, a tworzenie państwa Czechów i Słowaków, duali stycznego na wzór byłej monarchii austro-wę skiej.

W tym kierunku szły również ofiarne przysięgi, udzielone, względnie przyrzeczenia Czechów ud, 6 maja 1918 r. w Moskwie, gdzie obwieszczono, że Słowacja otrzyma wła sny parlament i autonomię rząd, albo 7 paź dziernika 1916 w Clevelandzie, gdzie Cześć po downie przyrzekł Słowakom to samo, udwija-

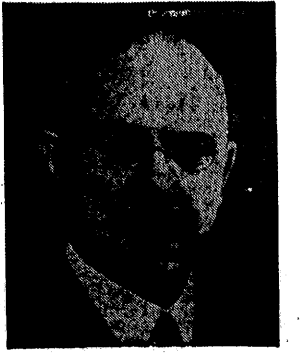
jąc te przyrzeczenia ostatecznie umowa pilsburską z dnia 30 maja 1916, podpisana przez Masaryka, gdzie stwierdzono, że Słowacja be dzie miała własną administrację, sejm i sądy, a język słowacki będzie urzędowym.

Na takiej to zasadzie zgodzili się Słowacy na utworzenie wspólnego państwa z Czechami. Cześć natomiast zgóry już uważał umowę za — „nieobowiązujące przyrzeczenie” („Cześć” str. 103). Zamlejsza tuż po wytoczeniu no wych granic w Wersalu i Trjancie rozpoczął się ucisk Słowaków tym razem ze strony „braci” Czechów, Słowację załaza niezliczona moc Cz echów, którzy zajęli wszystkie stanowiska, któ rzy rozpoczęli rządzić w Słowacji jak w pod bitej kolonii. O umowie pilsburskiej mowy już nie było, chyba w rozprawach sądowych — o zdradzie stanu, o jaką oskarżono Słowaków, ma jących odwagę domagać się urzędziwienia pilsburskiego postanowienia.

Współdziałanie Słowaków z Czechami okazało się jednak gorzej ale zarazem coraz większej lo ści Słowaków otwarły się oczy, spotężniał ruch opozycyjny, Słowacy coraz niecierpliwiej i tłum niej domagają się usamodzielnienia, mówią, że są już „mężem dojrzałym”, a nie dzieckiem bez własnowolnem, wymagającym opieki.

W związku z rozbitiem układem o weście do większości praksej i do rządu oświadczył ks. Hlinka m. p., że wejście do rządu bez uzy skania programowych zadań oznaczyłoby samo byjstwo partii i całej Słowacji, Słowacy udę za dowoła się kilkoma hotelami ministerjalnem, — domagają się natomiast urzędziwienia ukła du pilsburskiego W układach wysunął Słowacy tylko minimum swych żądań — Cześć led nak oświadczył, że utworzenie osobnego mi nisterstwa słowackiego wogóle nie wchodzi w ra chubę, przyrzekł natomiast — decentralizację się w ramach obecnej budowy państwa, co le dnak Słowakom nie w wystarcza.

Spór węc słowacko-czeski nie tylko nie zo stał zażegnany, na co Cześć liczył jako pewnik ale trwa nadal, a nawet zaostrzył się, z pewno ścía udę z korzyścią dla za młującą dziesiąt słowacko produkujące w państwie Czechów i Słowaków Pragi, Przysięść, może już niedaleka i u wodnowi Czechom, że od przemocy, łamania umów jednak śmiejęć jest prosta ludzka ucz ciwość i dotrzymywanie doborwone w wtych na siebie zobowiązania.



Premier Czechoslovakii, Benes.

Co rok odbywa się zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. W czasie zbiórki czynem stwierdzamy naszą pamięć o braciach na obczyźnie. Numer konta Wojewódzkiego Komitetu „Zbiórki” 301 500. Składajcie ofiary pieniężne na powyższe konto P. K. O.

## Pod światło

### „Odpowiedź” Jankowskiego

Wycekwona tak długo odpowiedź p. Jan kowskiego pojawiła się ureszcie. W jakiejś że jednak formie i treści! Wydrukowała ją „Gauerkassettinme”, zakonspirowana nimał pisemko, nikomu, prócz członków, nia znane. Ono to właśnie zamieściło obwi szczenie p. Jankowskiego, zaprzeczające go stostownie twierdzeniu p. Sabasso, jakoby p. Jankowski brał od niego pieniądze. Jest tam również niejasna zapowiedź, iż sprawa wyjaśniona zostanie „na innym miejscu”. Znaczy się chyba — w sądzie. Byłoby, istotnie, rzeczą bardzo wskazaną, żeby p. Jankowski wniósł skargę, gdyż przy tej okazji spożda wa się n. p. Volkzeitung nr. 94, wyjaśnienia innych jeszcze szczegółów działalności Jan kowskiego. Co prawda wymienione pismo nie wierzy, by p. Jankowski dał taką okazję, ponieważ zarówno p. Jankowski jak i jego otoczenie, a zwłaszcza Buchwald i Frank, któ rym opinia publiczna zarzuca również różne rzeczy, umieją milczeć, byle tylko utrzymać się na posadach. Tyle „Volkzeitung”, która wierzy raczej b. gen. dyrektorem niemiec kiego przemysłu p. Sabassowi, niż general nem sekretarzowi zglichszaltowawych związków zawodowych, uależniowych, jak wiadomo, finansowo i, rozumie się, politycnie od „Arbeitsstelle” w Gliwicach. Jeszcze jedna ciekawa rzecz: „Sprawozdanie” p. Jan kowskiego na zamieścił zglichszaltowane strotayce „Kattowitzer Zig.” i „Oberachle stacher Kurier”.

## Czy dobry towar potrzebuje reklamy

„Abchodyć wiadomości z tego świata, jeśli nie zabaszonile łodzi a jego ułticia, nikt go nie wamie”. Ford.

Tem posony paradyś jest jednak prawda, stwier dzamy to bardzo często w życiu gospodarczym. Wy produkujmy artykuł pierwszorzędnego jakości, który dla ludzkim jest „wartościowy” to specjalnie jeżeli nie musimy reklamować publicznie, zapomni reklama i sprzedaż mi tego artykułu, nikt go ślad nie będzie i musi on zniknąć z rynku. Znamie, że reklama jest dźwignią handlu i przemysłu, jest siła. Ustaje się jednak, że reklama jest potrzebna tylko wytwórcy. Publiczność odnosi się do niej — pewnym niedowierzaniem. Tymczasem reklama potężna jest w pierwszym rzędzie konsumpcyjnym. Poniżej mi srojektowa, i się w dużej ilości rozmaitych preparatów, które znajdują się na rynku, posaż ich salety i nie kupować na ślepo, lecz co najlepiej się wpatrzeć na swój własny interes albo zdrowie.

Alto do reklamy trzeba mimo to podejść z pewn ą jęcią krytyczną. Bywa reklama korzystna, specy jalnie tylko reklamujemy fra wami, której celem jest tylko wychwalanie towaru, lecz również reklama powa żna, która przekonywa czytelnika, dlaczego szukawa myz towaru szukajmy na specjalnie wybranych. Tak reklama daje czytelnikowi zawsze możliwość skontrolo wania podanych twierdzeń i argumentów i przekona nia się, czy pożądaną „nie na prawdę”.

Jeśli naprzeciw czytelnika przesyła ogłoszenie polecające Oromatiline osobom nerwowym, to nie musi uważać, że Oromatiline naprawdę w takim wypadku jest skuteczniejsza, jeśli jednak podaje ogłoszenie, że Oromatiline zawiera „sól” to każdy inteligentny czy telnik wie, że to „sól” jest substancją niebezpieczną do regeneracji komórek nerwowych, która przy pracy umysłowej zabija ją, a przy pomocy potywienia bogatego w lecytynę. Je — w tem samym „pionierskim” napisie się, że Oromatiline ułatwia trawienie, to twierdzenie takie nie musi być przekonywujące. Jeśli jednak podaje się, że Oromatiline zawiera Diastase, co już s pewnością może stwierdzić, że Diastase, ferment trawienia, rozkłada skrobię w pokarmach i ułatwia w en sposób ich trawienie i przyswajanie przez organizm i że odżywką zawierającą ten składnik w dużej ilości, muszą odzyskiwać dostatek na trawienie.

Postoje jeszcze stwierdzenie, czy argumenty podane w ten sposób przez firmę oparte są na prawdzi wych danych, t. j. czy rzeczywiście zawierają preparat w tym wypadku Oromatiline zawiera diastazę i lecytynę (Tuta) powaga firmy wytwarzającej reklamowany preparat daje gwarancję, że salety i reklamowane sa wady fabryki zgodne są z prawdą.

A więc reklama — to nie tylko poszukiwanie opinii zabyców, lecz samostanienie szerokiego ogólnie zdobywaniu nowoczesnej produkcji, budowanie potrzeb i podnoszenie ogólnego poziomu życia. (2)

Stefan Pappe

# Życie kulturalne i artystyczne Śląska

Śląsk ma bardzo wiele do odrobienia. Mógłby to być jego wielki dzień, gdyby wolił i tak po prostu nieść swoje powołanie stracony czas. Jest bardzo chłonny. Żyje słowo ma tu swawolę chętnych słuchaczy. Jakby się chciał nasycić za wszystkie ubiegłe czasy chwytając chwile wiedzy o polskiej kulturze i z nieukrywaną satysfakcją wyraża w tych wiadomościach o Polsce te szczegóły, które mówią o najdrobniejszych nawet wnikadkach Śląska do ogólnego dorobku. Szkoda, że Polska staje się dla wszystkich miejscowości na Śląsku komórką życia kulturalnego i artystycznego starszego również społeczeństwa. Tam w świetlicach, na obchodach, w Uniwersytetach Powiatowych, pogłębia się szybko życie polskie. Z Katowic, ze stolicy, idą podnieć i pomoc. Pracuje jednak cały Śląsk.

Zresztą między stolica województwa, a mniejszymi ośrodkami jest tu tak żywa łączność, o jakiej nawet marzyć nie można w innych rozleglejszych ziemiach. Totem żywym Katowic sączą się nie tylko Chorzów, Ruda i Rybnik, ale nawet Targowickie Góry, czy Bielsko.

W katowickim Instytucie Pedagogicznym kształcą się nauczyciele całego okręgu, o powołaniu wszystkich swych prac zdaje sprawę w miesięczniku „Chewanna”. Na odczyty Instytutu Śląskiego zdająca wspaniałą słuchacze i z dalsza. Na wieczorach dyskusyjnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk zabierają głos przedstawiciele prowincji w równej mierze są stołecznikami. Pełno ich było też na zebraniach „Kuchni”, miesięcznika młodego pokolenia Ślązaków. A już „cały” prawie kulturalny Śląsk tłoczy się na „Żywych Dziennikach Instytutu Śląskiego”, w pierwszej drodze miesięcznika redagowanych w sadi Województwa.

Nie wspominać już o innych sporadycznych odczytach, organizowanych przez Polski Związek Zachodni, czy liczne stowarzyszenia naukowe, czy społeczne, bo potwierdzają one tylko spostrzeżenie: Śląsk wykazuje godną pochwały gorliwość w krzewieniu kultury polskiej na wszelkich odczytach i wieczorach dyskusyjnych.

Należałoby tę pracę lepiej jeszcze wyzyskać np. w rozgłośni katowickiej, która ma nieestetycznie mało zastawionego czasu i za szeregiem środków, aby zaspokoić wszystkie artystyczne potrzeby Śląska i szerzej o samym Śląsku i innymi ziemiami Polski opowiedzieć.

Dobrze od roku przedstawia się jako organizacja teatru katowickiego. Nie tylko jest w tym teatrze stale pełno i w Katowicach i w tych licznych miejscowościach, do których teatr w wyjazdach swych dociera, nie tylko staliśmy odbiorcą teatru stał się szeroki ogół, sekupujący specjalne przedstawienia dla stowarzyszeń, kopalni i hut, ale, co niemniej ważne, przedstawienia te stanęły nakonieć na wysokim poziomie artystycznym, podniósł się repertuar i wykonanie, premjery starannie przygotowane, pojawiają się teraz prawie ras na miesiąc, gdy do niedawna szły co tydzień, i większość z nich przynosi obecnie zaszczyt teatrowi.

Szeroka działalność rozwijają też Teatry Ludowe, współpracujące z Towarzystwem Przyjaciół Polskiego w Katowicach, rozporządzające bogatą kostiumacją. W przyszłości trzeba by jednak silniej związać je z Instytutem Teatrów Ludowych i Związkiem.

Na Śląsku jesteśmy na dorobku. Właśnie dlatego szkic o życiu kulturalnym nie może być już bilansem, ale raczej jest programem, co jeszcze trzeba zrobić. Wymienimy więc przynajmniej rzeczy najważniejsze.

Trzeba, i to co rychlej, wybudować wielki gmach dla Muzeum Śląskiego, które się mieści kątem w Województwie i w Śląskich Zakładach Technicznych i nie może należeć zwinąć swej działalności, ani nawet zademonstrować cennych i bogatych zbiorów. O opiekę proszą też Muzeum Miejskie w Bielsku i w Cieszynie, Miejskie w Mysłowicach i w Chorzowie.

Liczni i zdolni artyści malarze czekają na Pałac Sztuki, w którym można byłoby nakonec uk-

pić wystawy, błąkające się po nieodpowiednich salach. Literaci, chodzący dotychczas luzem, dążą do skupienia się w Związku, który utworzyłby z p. ogłaszaniem utworów, którym coraz ciastniej na łamach „Polski Zachodniej”, „Polonii”, czy zastępowo kwartalnika „Zaranie Śląskie”. Muzycy, głównie zatrudnieni w Konserwatorium Muzycznym czy w Instytucie Muzycznym, nie są już zadowoleni z dotychczasowych sukcesów Towarzystwa Muzycznego i dążą do udoskonalenia Koncertów Symfonicznych i Poranków Muzycznych, budując swe śmiało nadzieje na zamikowaniu Ślązaków do muzyki, objawiającem się przedwzrostkiem działalnością rozlicznych chórów.

Zaspokoić też trzeba corychlej wielki głód książki polskiej.

Biblioteka Sejmu Śląskiego, obecnie już Publiczna Biblioteka im. Józefa Piłsudskiego, rozwija się pięknie, ale nie wystarcza, nie dociera do wszystkich spragnionych. Ruchliwe Tow-

zystwo Czytelników Ludowych już nie może nadążyć za zapotrzebowaniem. Rosną szybko, niewątpliwie mierze jednak do potrzeb, biblioteki szkolne. Wszystko to samo, kropla w morzu.

Śląsk chce czytać. Czytać jaknajwięcej. Cieszy się, gdy przybys z innych ziem, z p. Zofia Kosak-Szczurka czy Pola Gójarczyńska za temat swych utworów bierze „Niemczy kraj”, dumny jest, że G. Morcinek z tej ziemi rodem i że kyskuje on coraz wartościowszych kolegów po piórze, piszących o Śląsku i dla Śląska. Ambicje regionalne bardzo tu znaczą. Ale na szczęście i w dziele literatury i w innych dziedzinach życia artystycznego Śląsk nie zakłada się do potrzeb sercu najbliższych. Czują że poza Województwem Śląskiem jest jeszcze wielki Śląsk, za granicą niemiecką i czeską, dla którego musi pracować. Zdaje sobie sprawę, że sąsiadstwo pozwoliło mu wiele doświadczyć i jak to ładnie wyraził już prof. Roman Dybowski, wie, że „ziemia Śląska jest nie tylko strażniczką kresową, broniącą rdzenną Polskę od napści, najazdu lub zalewu ze strony zachodniej, ale, jak przystało na strażniczkę graniczną, jest także posterunkiem obserwacyjnym, pożytecznym i ważnym celem pośrednim w stosunkach kulturalnych”. Mieljmy nadzieję, że chyba już niebawem nie nie zakłóci tej współpracy kult. wymiany twórczych pomysłów i doświadczeń.

Śląsk do tej ważnej roli pośrednictwa gorliwie przygotowuje się, porządkując, bogacie i usgadniając narazie poczynania kulturalne w samem województwie. Nie patrząc, jak wzorem Fozmiana, dojdzie tu do Zrzeszenia Związków Kulturalnych i Artystycznych, co byłoby jednym z wymowniejszych dowodów rozwoju życia i konieczności pogodzenia coraz liczejszych przejawów jego aktywności.

na święta **KONIAKI WINKELHAUSENA**



## Od Rasa do tronu króla — królów

### Jak Ras Taffari Makonnen został Negusem Haile Selassiem



Lidz Jassu, poprzednik obecnego cesarza na tronie abisyński.

Było to w roku 1916 w czasie wielkiej wojny. W ówczesnej Etiopji ścięrai się dwa prądy polityczne, będące pod wpływem obcych acentur: francusko-angielskiej, z ram enja której działał słynny pułkownik Lawrence — i niemieckiej, która reprezentował ksiądz Lidz Jassu, krakubny negus Etiopji.

Abisyńska obchodza uroczystości święto Me'skal, gdy negus Jassu, potomek w prostej linii wielkiego Salomona, bawił w swej misji politycznej w erzotycznym Harrarze, słynnym z urodziny tamtejszych kobiet. Cel pobytu negusa był jasny. W Harrarze było główne środowisko mulmianskie i tam Lidz Jassu w układach z mulami arabskimi przyobiecł im równoprawność nie wiary Mahometa z kościołem koptyjskim, forsytowanie postulatów religijnych i rozdawanie meczetów, za poparcie jego rządów i wdzięk, która z każdym dniem stawała się słabsza.

Takimi sposobami jednaś Lidz Jassu Islam, gromadził wojowników dzikich szczerpów do ostatecznego rozprawienia się i rozgawkę z cesarową wdową — Taitu.

Lidz Jassu, syn Rasa Michaela a wnuk Melnicka, powołany został na tron negusa w latach wolny światowej.

Odnazcał się roślą budowa, bijącą tożyzną e wyrazistej i wymownej twarzy, — loc: zato nie dorobł bystrością umysłu jak i przetrnością Rasowi Taffari, obywatelu Haile Selassiemu, z roku obitności, przez wyemien niemieckiej Lidz Jassu na szacysty i odanecznego, sypame jak Jassu był pewnym swej korony, mając poza sobą protektora. To też Lidz Jassu pozwalał sobie na takie posunięcia polityczne, na które nie zdobyłby się śaden z współczesnych rasów.

Jednym z nierozważnych kroków negusa było pakowanie z mahometanami o równoprawności wiary, następnie zlikwidowanie znaczenia i powagi najwyższego swierchka i głowy kościoła koptyjskiego — światobliwego Anune, zaoścałania na siebie angła i księcia, rzucania

uroczyście na zrewoltowanego negusa przez arcykapłana.

Wówczas duchownictwo koptyjskie wspólnie z wyznawcami i wybitniejszymi rasami, w porozumieniu z pozostałą po Melnicku ledyną órką, księżną Zaoditu i przy współdziałaniu pułkownika Lawrence, postanowio zdetronizować Lidz Jassu, a na opróżniony tron powołać ks. Zaoditu.

Przygotowania ukończono. Dowódcy nad wojskami wiernemu Abunie i ks. Zaoditu obłąk Ras Makonnen, ojciec obecnego cesarza Selassiemgo, który ruszył przeciw wojskom burgo negusa Lidz Jassu.

Do starcia i głównej bitwy doszło pod Addis Abeba w okolicy Assabat, gdzie negus Jassu ponosił pierwszą klęskę i zmuszony został do odwrotu w kierunku Aukobry. O detronizacji nie myślał. W pomoc nadszedł negusowi jego odciec, Ras Michael i z połączeniem niedobitkami postkompletni gwardji cesarskiej przyjmuje bitwę pod Debra Brehan, ponosząc tutaj sromotną klęskę.

Zwycięski Ras Makonnen wkroczył triumfalnie do opróżnionej Addis Abeby, Księcia Lidz Jassu zadenydwowała o jego losie. Musiał ugodzić do Tyrzyl, by tam rozpałetywać znikomości tego świata.

Ze zwycięstwem Ras Makonnena, ugrupowanie francusko-angielskie ugruntowało swoje polityczne wpływy, wypierając wołwy niemieckie.

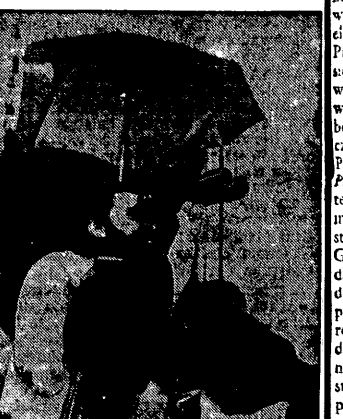
Ras Michael a członkami dworu cesarskiego Lidz Jassu zostaje osadzony w skalistej twierdzy górskiej na polecenie cesarowej Zaoditu.

Zwycięski Ras Makonnen, pierwszy doradca Zaoditu i jej reorganizacji wojska na modłę europejską, gdzie wybitnie zasłużył na tym odłamku pozostały 24-letni syn wodza, już podówczas regent, Ras Taffari, Spostreżono na dworze, że Ras regent Taffari jest przyszłym królem. który Abisylię ma podnieść do potęgi i rozkwitu. Czasa przyspieszał bieg wypadków na korzyść regenta.

Ek-negus ukrywał się w Tyrzyl pod opieką wojska, Wszedł z Włochami w konstytucyjny dyplomatyczny, obiecując za pomoc zbrojną w osiągnięciu tronu — protektorat i pierwszeństwo w eksploatacji bogactw naturalnych Etiopji. Zatem Włosi wykrzysłi dalsze i usadowili się na dobre w Tyrzyl, planując ostatecnie eskapady w rozprzestrzenieniu swych ambicji.

Widząc to Anglia, która dotychczas wspólnie działała z Włochami, zaprotestowała p-ctwem zmagającym się apetytem włoskim gromadząc na granicy Somalii znaczne rezerwy wojskowe. Do głosu dochodzi dyplomacja. Zaczyna się wyścig o wpływy w tym egzotycznym kraju. Dochodzi do porozumienia między Anglią i Włochami. Ale układy trąca na znaczenie z obłądą jego w dwa lata później Francja wprowadza Abisylię do Lig Narodów. Rywalizacja tych państw uratowała niepodległość Abisylii ale zarazem w takich okolicznościach przygotowywano dalsze wypadki, które miała decydować o losach Etiopji i jednocześnie znosić się z „wiersami państw, opiskujących w imię hasel „uczyniowych”.

Planujący podówczas obowiązek regenta Ras Taffari, szybko zorientował się sytuacji i wykażal niezwykle zdolności jako polityk i strateg, gdzie znać było szkołę starego Meusaika,



Cesarz Haile Selassie obserwuje start samolotów włoskich.

nawijając stosunki, ku zdumieniu Europy, z Ameryką i Japonią, Podjęte przez Francję, Anglię i Włochy dyplomatyczne rozmowy nie miały konkretnego, raczej zastrzyżony charakteru regenta Taffari, który poza kulturą i leżyklem francuskim zaprowadzonym na dworze cesarsowej Zaoditu, z niczego więcej nie skorzystał od uprzednich angiłków i francuzów i strukturod, dla pewności wołał sprowadzić do Szwajcarii, Szwecji i Belgii.

Nadszedł rok 1928, miesiąc październik, ogłoszono zamach stanu i złożenie z tronu cesarowej Zaoditu, ukartowany przez kamarylę dworską, który śleszył dzień objęcia trzodu przez Ras Taffari jako króla i cesarza Abisynii.

Przed aktem koronacyjnym, przyszły cesarz oddał się aście, przez ctery dni poszcząc i leżąc krzyżem przed ołtarzem świątyni. We wczesny ranek w dniu koronacyjnym rozpoczął się niezwykle uroczystości w takt bębnowy i piszczałek, poprzedzając akt główny ceremonijnego, Do Addis Abeby zbiehali prawie wszystkie reprezentacje mocarstw, republiki i państw. Była to uroczystość niezwykła. Pochód z parafacu do katedry z orszakem cesarskim poprzedzany był bogate arkarlaty tkane złotem i drogiejmi kamieniami, przy wzrocie niesamowitych śpiewów i piasów, wśród lasu bizantyjskich złotych krzyżów, lasek i grzechotek.

W katedrze św. Jerzego, arcykapłan Abome podał Taffariemu ciekli do namaszczenia, po czym głowę regenta okryto czerwonym szalem, nad brydiero nalożono złościzta tiarę, grającą wami brylantów, następnie podano mleko i berło.

Od tej chwili Ras Taffari, przybrał nazwisko Haile Selassie, jako „Trójca święta” i stał się królem — królów, władcą kilkadziesiąt wieków pod rónych kultem i religią, mówiących o losach i narzeczaniami.

Co przyniesie Etiopji i Haile Selassiemu obona wojska — przyszłość pokaze.

# Ze slaskich kopalni i hut Konferencja powiatowa ZZZ w Rybniku

W ub. niedziele odbyła się w Rybniku powiatowa konferencja zarządów oddziałów i radców zakładowych tej organizacji. Obecnych było 377 delegatów, reprezentujących wszystkie oddziały ZZZ rozsiane po powiecie rybnickim. Konferencję zagalę przez zarząd głównego ZZZ poseł Feser, poczem poseł Kapuściński zobrazował obecne położenie robotnika w Polsce. Przedmówienie swe poseł Kapuściński zakończył apelem, by w klasie robotniczej zapanowała nieszczęście solidarność, bo tylko ta może przyrzynić się do ogólnego polepszenia doli robotnika. Poseł Feser omówił sprawy organizacyjne, a sekr. okręgowy ZZZ p. Kubiak ograniczył się do omówienia spraw organizacyjnych i robotniczych w podlegającym mu okręgu. Po przemówieniach wywodziła się ożywiona dyskusja, w której delegacy poruszali wszystkie trapiące ich sprawy i kolegów bolączki. Poruszano także sprawy Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, które usiłuje wymusić od robotników pracujących na kopalniach tego Gwarectwa zgodę na obniżkę zarobków robotniczych, by pokryć rzekomy deficyt Gwarectwa mający sięgać sumy 1.500 tysięcy zł. W końcu obrani uchwalili rezolucję protestującą przeciw zamiarowi obniżania zarobków w

kopalniach Rybnickiego Gwarectwa i apelują do radców należących do wymienionego Gwarectwa, by twardo i zdecydowanie stali na swoim stanowisku utrzymania dotychczasowych zarobków robotniczych.

pierwsza papka dziecka



FOSFATYNA FALIERA

## Z kopalni „Mysłowice”

Ostatnie wiadomości zamieszczone przez prasę, jakoby na kopalni „Mysłowice” miały być przeprowadzone redukcje robotników — zostały przez dyrekcję kopalni zde-

mentowane. Wiadomo również, że dyrekcja kopalni żadnych wniosków redukcyjnych nie zgłosiła.

Dowiadujemy się natomiast, że na kopalni „Mysłowice” prowadzone są obecnie próby podwyższenia wydajności do norm notowanych na innych kopalniach Wspólnoty Interesów. Ma to na celu dalsze obniżenie kosztów własnych wydobycia, które zdaniem naczelnej dyrekcji kopalni na tej kopalni są jeszcze ciągle wysokie. O tej zabiegach nie zawiadomiono, istnieć podobno plan częściowej likwidacji kopalni w sensie ograniczenia wydobycia do jednej zmiany. Po została załoga przydzielona na inne kopalnie Wspólnoty Interesów, względnie wysłano na urlop turnusowy. Robotnicy, którzy już nabyli prawa do emerytury, byliby zredukowani.

Miesiąc kwiecień właśnie ma być miesiącem próby, czy kopalnia podciągnie się do poziomu wydajności reszty kopalni Wspólnoty Interesów. Specjalnie brana jest pod uwagę wydajność kop. „Richter” w Siemianowicach.

Kopalnia „Mysłowice” zatrudnia obecnie 2600 robotników. Turnusy nie są stosowane ze względu na specyficzne warunki pracy na kopalni. Kopalnia jest mianowicie w części gazowa. Zastosowanie turnusów musiałoby pociągnąć za sobą całkowite unieruchomienie pewnych oddziałów kopalni, których nigdy już potem nie daloby się uruchomić. Zamiast turnusów na kopalni stosowane są w większej liczbie świętówki. Wydajność na tej kopalni wynosiła w marcu 1,9 tony na głowę, a dyrekcja rządy podnieść wydajność do 2,5 tony. Koszta własne wydobycia podraża w znacznej mierze konieczność prowadzenia zamulki i oddalenie miejsc pracy od punktu zjazdowego.

### Zebrań ZZZ cieszą się dużym zainteresowaniem

W niedziele ubiegłą odbyło się kilka wielkich zebrań robotniczych ZZZ, na których przemawiali przedstawiciele tej organizacji, omawiając sprawy i ruch robotniczy. Zainteresowanie dla zebrań tych ze strony robotników jest bardzo duże.

## Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZZZ.

Katowice, 8 kwietnia.

Na podstawie uchwały zarządu głównego z dnia 22 marca br. zgodnie z art. IX. § 18 statutu, Zarząd Główny zwołuje II zwyczajny zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZZZ, celem wyboru nowych władz Związku. Zjazd odbędzie się w Katowicach w dniu 26 kwietnia br. w sali „Pod Wypoczynkiem” o godz. 10 rano. Zgodnie z przepisami §§ 21 i 22 statutu poszczególne oddziały wybierają delegatów na zjazd w stosunku: na każde 50 członków jednego de-

legata; Oddziały liczące mniej niż 50 członków mają prawo do jednego delegata. — Wnioski zdążające do zmiany statutu, regulaminu zapomogowego, albo administracji, muszą być przedłożone zarządowi Związku najpóźniej na 2 tygodnie przed odbiciem się zjazdu. Delegatem na zjazd może być wybrany ten członek Związku, który należy przynajmniej od roku i opłaca regularnie składki członkowskie. Nazwiska i dokładne adresy delegatów oddziały powinny przesłać do głównego zarządu na 10 dni przed upływem zjazdu.

## Fabryce skór „Lüksus” grozi strajk

Rybnik, 8 kwietnia.

W Komisji pojednawczo-arbitrażowej odbyła się ostatnio konferencja w sprawie zdyskwalifikowania rady zakładowej w fabryce skór „Lüksus” w Brzeziu n/O (pow. rybnicki), która — jak wiadomo — została wybrana nie przez załogę fabryki, ale przez jej samego kierownika p. Białasa, który uważa za stosowne nie przestrzegać ustawy o radach zakładowych. Na konferencji obecni byli przedstawiciele załogi fabryki oraz przedstawiciele sekretariatu okręgowego ZZZ w Rybniku. Rada zakładowa

fabryki „Lüksus” została przez Komisję pojednawczo-arbitrażową rozwiązana. Kierownik p. Białas dowiedział się o wyniku konferencji wypowiedział pracę wszystkim tym robotnikom, którzy brali udział w konferencji. Wywołało to oburzenie wśród załogi fabryki „Lüksus”, która domaga się od kierownictwa fabryki przyjęcia z powrotem do pracy ich towarzyszy, którzy mieli odwagę występować w ich interesach zawodowych. Wrazie nieuwzględnienia tego postulatu, załoga grozi strajkiem.

## Nowe metody badania lin zjazdowych

Katowice, 8 kwietnia.

Po dłuższych studiach i badaniach prowadzonych w kraju i zagranicą przez przedstawicieli Stowarzyszenia dozoru kotłowni i władz górniczych, zainicjowane zostaną obecnie na Śląsku nowe metody badania lin zjazdowych systemem elektro-magnetycznym. Montuje się już specjalne urządzenia i wkrótce rozpocznie się próby lin, których dokonywać będzie Stow. dozoru kotłowni pod kontrolą władz górniczych. Celem

tych prób będzie uzyskanie przez przemysł możliwości dłuższego niż dotychczas używania lin zjazdowych. W ten sposób przemysł górniczy uzyska stosunkowo dość znaczne oszczędności w kosztach, gdyż oszczędności te sięgalyby rocznie kilkuset tysięcy zł. Obecnie liny zjazdowe są używane bez zamiany przez okres około dwóch lat. Dzięki nowym metodom badania lin używalność ich będzie mogła być przedłużona do trzech wzgl. czterech lat.

## Wystawa przemysłu metalowego i elektrotechnicznego

Z inicjatywy Stowarzyszenia inżynierów mechaników polskich, Związku przemysłowców metalowych, Zw. przedsiębiorstw elektrotechnicznych i Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w czasie od 23 sierpnia do 11 października br. odbędzie się w Warszawie wystawa przemysłu metalowego i elektrotechnicznego. Wystawa obejmuje cały przemysł metalowy przetwórczy, elektrotechniczny oraz radiotechnikę. Protokolat rządy objął Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki, a na czele Komitetu Honorowego stanęli Pan Wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski oraz P. Minister Przemysłu i Handlu gen. dr Roman Górecki. Urządzona nowoczesnie, posiadać będzie wystawę charakteru branżowy, dzielącą się na działy: przemysł metalowy przetwórczy, elektro- i radiotechnikę, surowce i półfabrykaty, dział naukowo-badawczy, dział postępu technicznego i wynalazków oraz dział eksportowy. Cel wystawy zarówno ideowy, jak i praktyczny — przedstawienie całokształtu postępu i rozwoju przemysłu metalowego i elektrotechnicznego w okresie 17letniej Niepodległości Polski.

ANTONI MARCZYŃSKI.

# „Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO-HUMORYSTYCZNA.

— Czego pragnę? — odparła cichuteńko — Człami pragnę wielkiej, czystej miłości, zdolnej do wszelkich poświęceń; chciałabym cierpieć dla kogoś, czuć ból, wściekły, morderczy ból, męczyć się, zamierać głodem, ślezcą o kawalek chleba, o dach nad głową w czasie znoś... dla niego! Nie dla siebie, o nie!

— Jak... to piękne! — wyszeptał Laksberger, wyciągając w ciemnościach dłoń ku ledwie majaczącym konturom smukłych nóg dziewczyny.

— I wtedy ty, z swoją brutalnością, — (pchnęła pochylającego się Borysa) — i ty także, z twoją chorobliwą zmysłowością, — (tu trzępnięta w kark drugiego wielbiela, powodując chwylowy odwrót jego ręki), — jesteście mi tak niezmiernie obecny, wstrętni, zniemawidzeni, że przeklinam dzień, w którym stanęliście na mojej drodze... Ale czasami tęsknię właśnie za tem, co wy reprezentujecie, co wy „macie na składzie” w nędznych kramikach waszych indywidualności. Budzi się we mnie zwierzę, nielepsze, niż wy, ...ooo, nielepsze, zapewniam!

Leżać nawznak na pleczie, który przyniosła sobie z auta. Oni dwaj legli z obu stron, przysuwając się do niej jak najbliższe, pod pretekstem, że nie chcą sobie powalać smoków na brudnej trawie morskiej. Teraz była im wdzięczna, że przysli tutaj, że mogła wobec kogoś zaspościć palącą potrzebę wypowiedzenia się, wywnędrzenia, wyprania swej duszy, która szamotała się dziko pod ciętymi sprzecznych pożądań, pragnień, porywów.

Mówiła im o swoim dzieciństwie; o burzach, jakie się rozpętały nad jej głową w tym okresie, który wymaga spokojnej atmosfery cieplarni, aby charakter dziecka nie skarłał, aby słaba roślinka nabrała tężyzny, zdolnej do stawienia oporu wszelkim wichrom, skoro przyjdzie pora opuścić zaciszną cieplarnię rodzinną i samopas sterczeć na grzązkiem bagnie życia.

Mówiła, co widziała w Rosji, co wssało w siebie serce dojrzewającej dziewczyny, serce wrażliwe, chłonne, jak gąbka.

Mówiła im to z bezwzględna szczerością, z uciechą, że dzieli się z kimś nieznośnym brzemieniem, że posłyszły słowa serdeczne, jak od przyjaciół.

I wewnętrznie zadymiała z zgrozy. Oni byli głusi na jej szeptanie, zato jakże wrażliwi na bliskie sąsiedztwo jej ciała, którego nie czuła, przejęta swoim wyznaniem. Nie czuła dotychczas ustawicznych dotyków, coraz śmielszych, zuchwalszych, kradzionych całusów i pieszczot dwóch drzących rąk, grasujących w ciemnościach.

— Won z łapami, „gentleman!” — krzyknęła takim glosem, że obnie dłoń, ta twarda, brutalna, i ta miękka, pelzająca, jak wąż... zniknęły natychmiast.

— Nie rozumiem, — bąknął oślednie Laksberger; — szukałem pani wynurzeń z niesłabnącem zainteresowaniem... Ogromnie zajmująca historia.

— Ogromnie! — parskał bardziej szczerzy Borys. — Ale ostrożnie nie dowiedzieliście się jeszcze, czego pragniesz...czego pożądasz.

— Są chwile, — odparła cicho, — lecz był to szept złowrogi, — są chwile, że pragnę krwili... Przeraziłicie się, co? Ha, ha, ha, ha. — Przeszła raptownie w ton żartobliwy: — Nie bójcie się, to jedno z moich nieszkodliwych dziwactw... Niekiedy flaczęją mi nerwy, mięknię, są wiotkie, obwisłe i wtedy to właśnie wpadam w

nastój sentymentalny, robię się cikliwa, jak kucharka przy lekturze kopciuskowskich romansów, wzruszam się do lez na widok młodego wrobla, który wypadł z gniazda... Brrrr!... To wstrętno!... w takich wypadkach aplikuję sobie dawkę niezawodnego lekarstwa: czytam Poe'go, Ewersa, a jeśli ich nie mam pod ręką, kupuję w pierwszym lepszym kiosku zeszytowane „arcydziała” różnych grafomanów. Nie raz mnie styl, język, naiwność, nie, tego nie dostrzegam... Znajduję tylko emocjonujące opowieści o zbrodniach, gwałtach, morderstwach, przymykam oczy i widzę krew, strugi krwili... Drżę cała, lecz nie ze strachu, zaś moje nerwy przychochą do siebie; napinają się, jak struny... i znowu jestem silna!... Cóż wy na to? — spytała nagle.

Laksberger odchrząknął, zamierzał wygłosić jakiś komentarz, lecz Borys nie dopuścił go do głosu, wybuchając szczerzym, rubasznym śmiechem.

— Psychiatria będzie kiedyś miał z ciebie pociechę, — rzekł.

Nie obraziła się. Potem ciągnęła dalej żartobliwym tonem, widzi się zmuszoną prosić ich, by jej opowiedzieli z własnych przeżyć kilka wydarzeń, niezwykłych, krawnych, niesamowitych, niechby i makabrycznych.

— Coś z wojny? — ziewnął Borys.

— Czemu koniecznie z wojny, — skrzywiła się; — macie chyba na sumieniu niejednego kontrrewolucjonistę, lub osobistego wroga, rywala... niejednego niepewno sprzątnęliście własnoręcznie, prawda? — A może się lekacie? — spytała z jawnym sztyrdstwem... — Aaaa, w takim razie...

Borys zachnął się gniewnie. — czegoś miałbym się lekac? — odparł, i zdopinguwany w taki sposób, zaczął mówić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości bieżące.

Sroda  
8  
kwietnia

Dziś: Djonizego.  
Jutro: M. Kleofasowej  
Wsch. sl.: 5.6.  
Zach. sl.: 18.27.

**(-) Wyrazy hołda dla Pana Woiewody.**  
Na rece Pana Woiewody wypłynęła depesza od delegacji Związku Strzeleckiego, powiatu skalowieckiego z Wałczko Zjazdu w dniu 5 bm, z wyrazami czci i przyrzeczeniem niezłomnego wierności na strażach zachodnich granic Rzplitej, o par od Przewodniczym Zjazdu Delegatów Zw Pow. Śl. schodzącego powiatu gliwicko-toszeckiego, sebranym na dorocznym 14 Walnym Zjeździe w Katowicach, którzy złożyli na rece Pana Woiewody wyrazy szczerego podziękowania za dotychczasowe wysiłki dla dobra ludu śląskiego i przesłali życzenia i jaknajpomyślniejszych wyników w zbrojnej pracy około rozbudowy potęgi Polski na terenie Śląska, a zarazem przekazali swemu Przewodniemu Honorowemu wyrazy powstałego orzrzwiania.

**(-) Naturalia i zapomni dla bezrobotnych.**  
Z okazji Świąt Wielkiej Nocy wydawana będzie miska bezenna dla bezrobotnych, pobierających wydatki z pomocy komitetowej (mies.) w dn 9, 10 i 11. Blizsze szczegoly w wywieszkach w magistracie. Poza tym kuchnie dla bezrobotnych wydawać beda do obiadów dla bezrobotnych w sobote, 11 bm, specjalne porcje swiateczne, skladatace sie z kielbasy, jaj i chleba. — Spowodu wydawania maki pszennej w okresie przedswiatecznym terminy wydawania naturalia dla bezrobotnych ustalone na dnia 21 go bm, bezrob. A—C z dzieln 3 i 4, dnia 22 bezrob. H — L z dzieln. 1 i 2 i dnia 23 bezrob. H—L z dzieln. 3 i 4. Inne terminy na tablicach ogłoszeniowych magistratu.

**(-) Udowodnienia pocztowe przed swiatami.**  
W związku ze zbliżającymi się swiatami, Dyrekcja Poczt i Telegrafow przypomina, że nader dogodnym sposobem przysylania artykułow żywnosciowych są paczki żywnosciowe, które korzystają z specjalnie niskich opłat i przyrzeczonego przewozu. We wszystkich urzedach pocztowych w siedzibach starostw można przegladac ogłoszenia dostawców artykułow spozywczych z całej Polski, do których zamowienie wysyla się na drukach pocztowych kosztem 5 gr lub specjalnymi telegramami „Zm“ oplatając tylko 5 gr od wyrazu. Zyczenia swiateczne wyrazone najwyzej w 5-ciu slowach, nie licząc adresu, daty i podpisu można wysylac, jako druki za opłatą 5 gr. Innym sposobem przysylania zyczen swiatecznych są telegramy okolicznosciowe (Xlt). Opłata za 15 slow wynosi tylko 1 zł, a dopłata za doręczenie na ozdobnym blankiecie 50 gr.

**Dancing-Bar „WOJKO“**  
Katowice, ul. Mickiewicza 8/I. Tel. 34420  
**ATRAKCYJNE WYSTĘPY**  
Jonny Stone ze swoimi Girlsami i Inni. Rewelacyjny zespół jazzowo - gitarowy 6 Big-Band & W sobote, niedziale i swiatu F.v's O'clock. Lokal otwarty do godz. 5-jej rano.

**(-) Egzamin państwowe dla nauczycieli muzyki i śpiewu.**  
Państwowa komisja egzaminacyjna przy Śląskiej Konserwatorjum Muzycznym w Katowicach dla „gimnazjum z muzyki i śpiewu jako przedmiotu nauczania w szkołach powszechnych, srednich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich podaje do wiadomości, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów w sesji wiosennej bieżącego roku, upywa z dn. 10 bm. Do podania nalezy dołączyć zyciorys, metrykę urodzenia, fotografie o az swiadczenie odbytych studiow. Podania kierowac pod adresem: Katowice, Wojewódzka 46.

**(-) Biblioteka Obrony Narodowej przekazana Związkiw Rezerwistow.**  
W październiku 1933 r. zorganizowana została z inicjatywy Związku Legionistow, Oddzial w Katowicach międzyzwiązkowa biblioteka, poświęcona zagadnieniom obrony narodowej. Czuwajace nad biblioteką specjalnie kuratorjum z p. dram Kipta na czelo zdołalo zebrac około 500 tomow dzieł fachowych z wszystkich dziedzin wojskowosci i gatunkow broni, historii wojen, ze szczególnym uwzględnieniem historii wojen polskich i formacji niepodleglosciowych. Ostatnio odbylo sie pod przewodnictwem p. Zra Kipty zebranie kuratorjum Biblioteki Obrony Narodowej, które postanowilo przekazać tę bibliotekę Okręgowi Śląskiemu Związku Rezerwistow w Katowicach jako najliczniejszej organizacji b. wojskowych i rozwiązać kuratorjum. Związek Rezerwistow zobowiazal się bibliotekę przejąć, udatowac ją dla wszystkich członkow organizacji b. wojskowych i osób interesujących się zagadnieniami wojny i obrony narodowej, oraz uzupełnial ją nowymi dziełami. Sledzaca Związek Rezerwistow mielci się przy ul. Plebiscytowej nr. 1.

**(-) Walne zebranie K. P. H. IV. drużyny im. ks. Józefa Poniatowskiego w Katowicach.**  
W ubiegłym tygodniu odbylo się walne zebranie K. P. H. drużyny im. ks. J. Poniatowskiego przy Gimnazjum mat. przrodn. im. Kopernika w Katowicach. Ze sprawozdania wynika, że Kolo Pracyjki Harcerstwa rozwinelo opiekunke o swą drozyny. Delegaci Kola wyzywali obce swą drozyny w Brzesnej — oraz w Spale

# Zoza zainspirowala krwawy napad rabunkowy na meza

Przechodzący onegdaj wieczorem przez pola Stajanej pod Mysłowicami kolejarz, 42-letni Stanisław Magdziorski padł ofiarą zbrodniczego napadu rabunkowego. Nieznany wówczas opryskacz napadł Magdziorsza i począł wadawać ciocy kamieniami po głowie i plecach. Magdziorski zbrocony krwią upadł i stracił przytomność. Napastnik, korzystając z tego zrabował kolejarzowi całą posiadana gotówkę w kwocie 300 złotych. Po kilku godzinach Magdziorski dowiedział się o najbliższym domu, skąd wezwano pomoc lekarską, a następnie przewieziono Magdziorsza

w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Mysłowicach, gdzie dotąd walczy ze śmiercią. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, których wynik jest sensacyjny: oto okazało się, że sprawcą napadu był 22-letni Konrad Chalota, indywidualnie bez zajęcia, kochanek 38-letniej żony Magdziorsza, Jadwigi. Napad zainspirował Magdziorsza. Chodziło jej o usunięcie męża i pobranie z kasy pogrzebowej premii w kwocie 3000 zł. Zbrodnica parę araszowano i osadzono w więzieniu. Tio napadu wywołalo sensacje w Mysłowicach.

# 8 szybowców dla Szkoły Szybowcowej LOPP. w Golezowie

Przed kilku dniami nadszedł do Golezowa transport 8 szybowcow szkolnych typu „Wrona bis“, zakupionych przez Zarząd Główny dla Szkoły Szybowcowej LOPP Golezow — Chelm. Ogółem Zarząd Główny LOPP zakupił 94 szybowcow, przeznaczając te dla 18 Osrodkow Szybowcowych, prowadzonych przez Okręgi Wojewódzkie LOPP. Do wszystkich tych szybowcow przydzielono nadto poważną ilość części zapasowych do napraw, jak stojaki, zakrzędy, płozy, skrzynki itp. Oprócz tego Zarząd Główny LOPP przyznał też sześć 6 szybowcow CW — 8 bis Okręgom w Stanisławowie i Tarnopolu.

Przydził 8 nowych szybowcow zwiększa tablor Szkoły w Golezowie do stanu 13 maszyn. W związku z tem zostanie tam zainstalowany na sezon szkolny drugi hangar przelotowy. Przekazanie Szkoły na Chelnie przez Okręgowy Komitet Szybowcowy Śląskiemu Okręgowi LOPP, odbyło się w dniu 4 bm. Otwarcie Szkoły nastąpi 1 maja bn.

Ludzie otyli osiągną bez trudu wydajnie i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka - Józefa. Zalecana przez lekarzy.

# Konkurs na teksty muzyczne do pieśni górniczych

Kraków, 8 kwietnia.  
W wyniku konkursu, ogłoszonego z inicjatywy dyr. inż. hr W. Sagajilo przez Kuratorjum Finansowe Akademii Górniczej, na polskie pieśni górnicze i hutnicze, otrzymał Komitet Konkursowy 11 tekstow pieśni, z których 10 otrzymano drogą konkursu, 1 zaś drogą zakupu tekstu. W myśl ogłoszonych swego czasu warunkow konkursu, ogłasza obecnie Kuratorjum Finansowe Akademii Górniczej drugą część konkursu, na teksty muzyczne do uzyskanych tekstow literackich. Konkurs na tekst muzyczny jest otwarty dla wszystkich muzykow narodowosci polskiej. Utwory zapozatrzone kodtem, z nazwiskiem i adresem autoru, dołączonymi w zapieczętowanie kopercie, nalezy nadsylac pod adresem: „Konkurs pieśni górniczych i hutniczych“ prof. W. Goetel, Kraków, ul. Wybickiego 1a. W tym nadswianiu tekstow muzycznych uplywa z dniami 1 czerwca 1936. Teksty muzyczne mają być opracowane jako melodie jednoglosowe lub szar-

monizowane. Przewodniczącym jury całokształtu konkursu jest p. K. H. Roselworowski, sekretarzem gen. konkursu prof. W. Goetel. W skład jury części muzycznej konkursu wchodzi: dyr. M. Piotrowski, prof. dr. J. Jachimcki, prof. A. Jendl, prof. A. Jendl, prof. A. Riegor, prof. St. Bursa, prof. J. Zyczkowski. Kwota ogólna nagród na część muzyczny konkursu wynosi 2600 zł. Z kwoty powyższej zostanie udzielenych 10 nagród po 250 zł za muzykę do tekstow literackich, które otrzymały nagrody na konkursie oraz 1 nagroda w wys. 100 zł za muzykę do tekstu zakupionego. Teksty muzyczne nagrodzone stają się własnością Kuratorjum Finansowego Akademii Górniczej w Krakowie. Teksty literackie rozsyłać będzie oraz udelać wszelkich informacji w sprawie konkursu muzycznego Sekretariat Konkursu, którego adres brami: Sekretariat Konkursu na pieśni górnicze i hutnicze, Stowarzyszenie Studentow Akademii Górniczej, Kraków, Al. Mickiewicza 30.

**nas myją tylko MYDLEM BEBE SZOFMANA**

# O pięknej pracy na małym odcinku

Onegdaj odbyło się w Śląskiej Izbie Rzemieślniczej walne zebranie Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach pod przewodnictwem dyr. Juzwy w obecności przedstawicieli Śląskiego Urzedu Wojewódzkiego, Wydziału Powiatowego, szeregu gmin oraz Funduszu Pracy i licznych członkow i delegatow poszczególnych osrodkow. Sprawozdanie złożył wiceprezes Tow. p. sędzia dr Kipta. Ze sprawozdania wynika, że ta młoda organizacja ma już za sobą duży dorobek pracy na polu organizacji drobnych warsztatow przemysłu ludowego i domowego na terenie całego Województwa. Czynnie są sekcje: tkacka, prownadcząca na szkolna pracownice tkanin artystycznych w Mysłowicach pod kierownictwem artystki Obrembiny i Mysucukowej, zabawkarstwa w Pszczynie, mająca za sobą bogate doświadczenie na polu produkcji zabawek, pozostająca pod przewodnictwem b. burnistra Zmija i kier. Tomaszczaka, sekcja garbarska prowadząca kursa garbarskie w Rudzie pod kierownictwem p. dra Rameckiego, w Siemianowicach zorganizowana została specjalna sekcja haftu śląskiego, mająca na celu propagowanie starych motywow śląskich w hafcie, pod kierownictwem p. Oliszcwozel i Medowej, Towarzystwo również prowadzi w Małej Dąbrówce kursa przysposobienia zawodowego dla młodzieży zawodow metalowych, Ponadto Towarzystwo finansuje skup i sprzedaz koronek koniakowskiej. W Cieszynie

znajduje się osrodek wyrobu skrzyń ludowych pod kierownictwem p. prof. Borkowskiego. Ostatnio zorganizowana została lokalna sekcja w Chorzowie z p. radca Adamkiem, prof. Rudnickim i Macha na czelo. Towarzystwo wspieraciu na polu popierania przemysłu ludowego i domowego z szeregiem innych organizacji społecznych i prowadzi ponadto kase pożyczkowa dla drobnych warsztatow przemysłu ludowego i domowego. Z kasy tej udziela Towarzystwo szereg zlyczek pożyczek prywatnym wytworcom. Obroty Towarzystwa przekroczyły w ub. roku kwotę około 25.000 zł. Poważne obroty miały również poszczególne sekcje. Podkreślić nalezy, że Towarzystwo prowadzi zywą propagandę za uchwaleniem specjalnej ustawy śląskiej o popieraniu przemysłu ludowego i domowego. Na tegorocznych Targach Katowickich Towarzystwo zapowiadalo pokaz prac poszczególnych osrodkow. Bogate sprawozdanie spotkalo sę z żywym aplauzem zgromadzonych. Do nowego zarządu Towarzystwa weszli: p. senator Jan Jakób Kowalczyk prezes, sędzia dr Stanisław Kipta wiceprezes, dr Wanda Nowicka sekretarka i skarbniczka, dr Jan Bachledda Curus i inż. Madej, Kom sie rewizyjna stanowią: dyr. Juzwa, inż. Brzezowski i adw. dr Mańska. Siedziba Towarzystwa mieści się w Katowicach, pl. Młarski 2, nr. 6, Tel. 35572.



W odległości około 150 km od Gondaru smotaryzowane kolumny wioskie zbudowały interesujący poseg-drogowkasz, przedstawiający Mussoliniego. Każda szosa zbudowana przez Włochow zaczyna się i konczy takim pomnikiem, który przedstawia nasze zjedcie.

**(-) Ujście przemysłnika.**  
Na dworcu kolejowym w Katowicach zatrzymo Zygmunta Przyłęckiego z Piotrkowa, ktoremu skonfiskowano 20 kg pieprzu, przemyconego z Niemiec oraz inne towary, sprzeniewierzone na szkole jednego z kupcow piotrkowskich. Władze celne prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

**(-) Skutki libacji w towarzystwie „dobrych“ znajomych.**  
Monter Paweł Biernacz, zam. w Żeleznym, przy ul. Wojciechowskiego 57, donosił policji, że dnia 3 wrglednie 4 b. m. skradziono mu z kieszeni portfel skropany z zawartością 700 zł w banknotach 100-złotowych, oraz zaświadczenie Ministerstwa upowazniajace do nabycia maszyn do spawania. Kradzieży tej dopuścili się niewiastpilwie jego znajomi, a ktorými przebywal w kilku restauracjach.

# Z Katowickiego

**(K) Walne zebranie kola miejsc. N. Ch. Z. P. w Janowie-Wsi**  
odbylo się 5 bm. Przewodniczył prezes dżugiewicz. W skład nowego zarządu weszli: Cmocezek Maciej — prezes, Grzeja Karol — wiceprezes, Siwek Roman — sekretarz, Kowolik Franciszek — zast. sekretarza, Balcki Karol — skarbnik, Lawnyk: Zawis Jan, Ogroszyk Piotr, Fryzbyla Wiktor, Wilczkowski Józefa. Komisja rewizyjna: Jez Makymilian, Stachon Jan, Sewerny Józef, Przybyla Antoni, zastepca. Delegaci Cmocezek Maciej, Nacelnik gminy Szejka, Rusecki Robert.

**(K) Z dzialalnosci kot szybowcowych w Welnowcu i Michalkowicach.**

Ostatnio odbylo się walne zebranie Kola Szybowcowego w Welnowcu. Kolo w Welnowcu posiada 168 czlonkow, wspolpracujace Kolo w Michalkowicach posiada 305 czlonkow. Wspólnymi sianami zakupiono jeden aparat typu „Wrona“ i jedna linie startowa. W ubiegłym roku w katkowcu 17 pilotow kategorii A Obecnie Kolo w Welnowcu posiada 7 pilotow kategorii A, 3 pilotow kategorii B i 1 pilota kategorii C. Kolo w Michalkowicach natomiast posiada 10 pilotow kategorii A, oraz 2 pilotow kategorii B. Omówiono również program prac na rok bieżący. Następnie przystapiono do wyboru nowego Zarządu. W skład tego weszli pp.: inż. A. Storz — prezes, inż. S. Dlugoborski — wiceprezes, P. Kandzia — skarbnik, Kom. Rew. T. Kierul, Kalinowski — przewodn. Kom. Rew. F. Orieger — instruktor techniczny, J. Olszówka — sadny, P. Jedrzel — gospodarz.

— itd. W uznaniu pracy dotychczasowego Zarządu K. P. H. — walne zebranie powolalo ponownie p. dyr. Stam. Jezulorskiego na prezesa K. P. H. i drużyny — p. dyr. Kozłika — jako p. dyr. Kozłowskiego jako skarbnika — pp. Czykiewca, Jezulorskiego, Mastnowa, Turzańska, Zolchowska, Szabka i Walkarza jako czlonkow zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. inż. Nowaka, Sienkiewicza i p. J. Drapelowa. Opiekunem drużyny szkolnej z ramienia zakladu jest prof. Cholewa.

**(-) Biblioteki i Czytelnie T. C. L. w Katowicach**  
w Domu Oświatowym beda otwarte dla czytelnikow w Wielkiej Sobote dnia 11 bm. tyknie od godz. 10—12. W swiata Wielkanocy czytelnia dla doroslych będzie nieczynna.

**(-) Śląska wystawa obrazow i makat.**  
8 bm. o godz. 17 zostanie otwarta „Śląska wystawa obrazow i makat“ w sali Rady Miejskiej w Katowicach w Ratuszu, ul. Pocztowa 2. Obrazy art. mal. Ireney Obrembiny-Rejew-

skiej, uczeniety prof. Pautscha. Makaty projektu Ireney Obrembiny i Wandy Mielcukowej, wykonane w pracowni sekcji tkackiej Śląskiego Tow. Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Mysłowicach.

Wystawa będzie otwarta codziennie do dnia 18 bm. wiedznie, od godz. 10 do 19, z wyjątkiem 1-go swiata Wielk. Czytacy dochod przemaszony jest na akcje „Dni wypoczynkowych dla obcizg matek“. Wstęp 99 groszy.

**(-) Ekscyzy awanturników.**  
W ub. poniedzialek popołudniu wesoło kilku osobnikow w stanie podchmielnionym do restauracji Mroncza w Zaleskiej Haldzie i poceli niezgodnie urzadzania restauracyjna. Przybyli na miejsce patrol policyjny zatrzymal trzech awanturnikow w osobach Ernesta Luppy, Hermana Jasnego z Ligoty oraz Maks. Feliksa z Brynowa. Tego dnia w Ligocie znajdujacy się w stanie nietrzeźwym Maks. Feliks pchnal nożem Franciszka Wieblerkiego z Zaleskiej Haldy i ranil go w głowie i pley. Ranny w stanie groźnym został odstawiony do szpitala miejskiego w Katowicach.



# Walny Zjazd Tow. Polek pow. rybnickiego

**(B) Po zamknięciu wystawy radiowej w Rybniku.**  
W ub. niedzielę nastąpiło zamknięcie wystawy radiowej w Rybniku. Wystawa ta — pierwsza w Polsce — apelowała całkowicie swoje zadanie. W ciągu całego tygodnia zwiędziło wystawę 24873 osób. W licebie tej znajduje się 2389 młodzieży. Z terenu powiatu awiedziło wystawę 17 wycełek. Pod względem handlowym wystawa dała także poważne rezultaty. W czasie trwania wystawy zakupiło 108 osób odborniki radiowe reprezentowane na wystawie. Rozdano 10.000 sztuk wydawnictw Polskiego Radia i 7000 sztuk Jednostki wydanej przez Powiatowy Komitet Propagandy Radiowej pod tytułem „Przegląd Radiowy”. Uroczystość zamknięcia wystawy radiowej, która wypadła pod ładnym względem dodatnio, zakończona została rozdaniem dyplomów pochwalnych wszystkim kupcom biorącym udział w wystawie.

**(R) Pogrzeb zastuszonego powstaniec.**  
Omegdał odbył się pogrzeb śp. Karola Raska, znanego działacza z pracy konspiracyjnej narodowej w czasie walk wziętych udziału w powstaniu powstania założyciela i długoletniego prezesa grupy m.elsowej Zw. Powstańców Śl. Uch. Pow. Racibórz w Dziemierz. Liczne zebrana ludność w liczbie przeszło 1000 osób, deparacja grup miejsc. Zw. Powst. Śl. pow. Racibórz, Zarządu Powiatowego, OMP, Zw. Strzeleckiego, Kolejarzy ze sztantarami, orszak pogrzebowy z orkiestra OMP. Raszczyła na ciele wyrzucił z domu żałoby do kościoła parafialnego w Rybniku. Żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego odprawił ks. proboszcz Szynawa. Po nabożeństwie nad mogiła miejscowy ks. proboszcz w aswiecie dwóch innych ks. eży wygłosił wzniesające przemówienie a na pożegnaniu orkiestra odegrała „Hymn Powstańców”. — Sp. Rasek brał żywy udział w pracy konspiracyjnej narodowej w Półk i w woszących trzech powstaniach Śląska. Za położenie za życia około przetrwania Śląska do Polskiej otrzymał kilka odznaczeń. W wojnie Ojczyźnianej w dalszym ciągu kontynuował pracę narodową i pisał stale różne funkcje w związkach politycznych. Cześć Jego pamięci!

**(R) Z życia akademików w Żorach.**  
Dnia 2 bm. odbyło się walne zebranie Akademickiego Kółka Żorzan w Żorach. Po zatwierdzeniu spraw. związanych ze złożeniem sprawozdania ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz zarządu, w skład którego weszli: prezes Kaluza Grzegorz, wiceprezes Buchalik Maksym, sekretarz Bohneker Jęz. zast. sekret. Borys Roman, skarbnik Marcin Hubert, referent sprawy Pajak Ernest. Kom. sja rewizyjna Wróbel August, Gozarus Edward i W. Ila Jan. Sad koleżeńsk. Mandrel J. Weissmann Józef i Fiza Franciszek. W woinych wnioskach uchwalono wysłać pod adresem Komunalnej Kasz Oszczędności w Żorach podziękowanie za udzielenia pomocy w czasie na stypendia dla d. b. n. d. studentów. — Pożatem dnia 15 bm. o godz. 19.30 postanowiono uczcić tradycyjnie święcone w Hotelu pod Poczta.

**(R) Nie Franciszek — lecz Karol Waler.**  
W związku z notatką z dnia 3 bm. pt: „Nowy popis bezcelnego volksbundowca w Wodzisławiu” — stwierdzamy, że zostaliśmy mylić po informowaniu; wobec czego prostujemy wiadomość w tym względzie, że powojakowi wobec narodu polskiego dopuścił się niejak Karol Waler, a nie wspomniany w notatce p. Franciszek Waler, wobec czego przepraszamy go za mimowolny wrzudzona krzywdę.

**(R) Wędrujący obywatel rosyjski przytrzymany na granicy w Moszczyńcu.**  
5 bm. straż graniczna w Moszczyńcu przytrzymała obywatela rosyjskiego Ilię Timiergari, który przekroczył nielegalnie zieloną granicę z Czechosłowacji do Polski. Usiłował on pleszo dostać się do Rosji przez Polskę. W Czechosłowacji szukał pracy, gdzie jej jednak nie znalazł. Rosjanina odtransportowano do wzięcia Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu.

## Z Tarnogórskiego

**(T) Walne zebranie P. Z. Z. w Pniowcu.**  
W sobotę 4 b. m. odbyło się walne zebranie P. Z. Z. kółka w Pniowcu. Zebranie zagał prezes świętek, poczem oddał dalsze przewodnictwo w ręce delegata p. Zubera z Tarn. Gór. Po sprawozdaniach zarządu wybrano nowe władze z dotychczasowym prezesem p. świętkiem na czele. Po zebraniu odbyła się akademicka z racji tygodnia P. Z. Z. Na akademii składali się referat o lokalności wydelegata p. Zubera, wystąpił opiewawca Tow. Miodych Polek. Z uznanem powiedziano trzeba objąć pracę członków Tow. Miodych Polek oraz niektórych osób ze społeczeństwa polskiego z Pniowca z naczelniczką gminy na czele. Podnoszono niepokojące najazd mniejszościowych renegatów w Pniowcu.

**(T) Po zamachu bombowym.**  
W uzupełnieniu naszej notatki donosimy, że siła wybuchu materiału eksplozyjnego w czasie zamachu na skład żywności zikała Schwimera w Tarn. Górach była tak wielka, że wywaliło 57 szyn w okolicznych domach. Pobieża aresztowała podejrzanych o udział Jana Chwołkę z Tarn. Gór, Jana Kublika z Kozłowej Góry oraz Franciszka Maloka z Suchej Góry. Schwimer miał być eskimowany ze składu i mieszkanie w dn. 6 b. m.

## Z Bielskiego

**(B) Repertuar kina.**  
Kino Bielskie, Biata: „Plotw”.  
Kino Apollo, Bielsko: „Regna”.  
Kino Bielsko, Bielsko: „Jestem zbiegiem” i „Balladzie”.

**(B) Kierownictwo w urzędzie pocztowym.**  
6 b. m. w urzędzie pocztowym w Bielsku mianowany strażnik skradki z placu Jana Wawarskiego gołdźki w kwocie 88 zł.

W ub. niedzielę odbył się w Rybniku walny zjazd Tow. Polek pow. rybnickiego. Zjazd za szczególny swą obecnością p. starosta Wygenda.

## Policja rozwikłała zagadkę śmierci siedmioletniej topielicy spod Mysłowic

**Cyganlądka w obawie przed Mysłowice, 8 kwietnia.**  
Z kodecem ub. miesiąca donieśliśmy o wydobyciu w dn. 23 marca zwłok 7-letniej dziewczynki z rzeki Przemszy pod Stupną, dzielnicą Mysłowic.

Długotrwałe i skrupulatne dochodzenia policyjne zostały w dniu wczorajszym uwieńczone sukcesem. Policja zidentyfikowała zwłoki topielicy i ustaliła okoliczności śmierci. Są one wręcz sensacyjne: Donatka była cyganlądkiem i zbiegała krytycznej nocy z obozu cygańskiego pod Sosnowcem w obawie przed karą cielesną. Błądziła wśród ciemności, dziecko wpadło w nurty rzeki, najprawdopodobniej w miejscu, gdzie łączy się Czarna Przemsza z Białą. Niesiono war-

## Pijany woźnica najechał oddział żołnierzy

**Chorzów, 8. 4.**  
Wczoraj po południu przy ulicy Strzelców Bytomskich w Chorzowie woźnica Antoni Rojek najechał kołmi na przechodzący oddział

## Proces, który odsłonił niemoralność młodzieży wiejskiej

**Katowice, 8 kwietnia.**  
W dniu wczorajszym przed trybunałem sądu okręgowego w Katowicach stanęła Albertyna Parotówna, rodem z Borowej Wsi, w powiecie pszczyńskim i tam zamieszkała. Parotówna, 21-letnia służąca była oskarżona o usiłowane podpalenie.  
W dniu 24 września Parotówna wrzuciła do stodoły Józefa Fojta butelkę napełnioną benzyną i kawałek płonącego papieru. Do pożaru jednak nie doszło, gdyż papier zgasił. — Jak wykazały dochodzenia, powodem zbrodni była chęć wyrzucenia zemsty na synie Fojta, Alojzym. Z nim to oskarżona Parotówna utrzymywała bliższe stosunki, a w ich wyniku była zmuszona przeprowadzać dwukrotnie poronienia. Alojzy Fojt nie chciał się ożenić z Parotówną, a w krytycznym czasie zaniedbywał ją i lekcewał.  
Na rozprawie oskarżona zeznała, że do podpalenia rzekomo namówiła ją koleżanka, rów-

## Niesumienly urzédnik przed sądem

**Chorzów, 8. 4.**  
W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chorzowie zasiadł 28-letni Alojzy Plezga był urzédnik Urzędu Katastralnego z Chorzowa, obwiniony o to, że w listopadzie 1935 roku, jako urzédnik państwowy, sprzeniewierzył 403 złote Pieniążce te, zamiast

## Więzień polkąnął tronki łyżek i gwoździe

**Chorzów, 8 kwietnia.**  
W ub. niedzielę został osadzony w więzieniu śledczym w Chorzowie Paweł Panek, sprawca napadu rabunkowego, dokonanego przed kilkunastoma dniami. Więzień, przebywający w celi, polkąnął dwa tronki od łyżek i pięć dużych gwoździ długości 6 cali.  
Panek po kilku minutach poczęł krzyczeć

## Mordercy listonosza, policjanta i gajowego przed Sądem Apelacyjnym.

W ubiegły wtorek zaczęła się rozpisana na dwa dni rozprawa apelacyjna morderców listonosza, policjanta i gajowego pod Miedzą w pow. pszczyńskim. Na ławie oskarżonych zasiadli członkowie bandy cyganów oraz dwaj „blali” razem 10 osób. Jak wiadomo z obszernych relacji prasy, cyganie dokonali w dniu 1 września 1934 roku napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego Głowale w Cwałkach pod Miedzą. Banalcy zastrzelili listonosza oraz policjanta Pastelskiego, a następnie gajowego lasu pszczyńskiego Masnego, który usiłował ich zatrzymać.  
Pierwsza rozprawa odbyła się przy obrzytnym zainteresowaniu w Pszczyźnie w lecie ub. roku. Wtedy to Józef Szuterlok skazany został na karę dożywotniego wzięcia, cygan Cze-

wicestaroata dr. Lukowiecki, poseł prof. Ligóń z Katowic, senatorka Bramowska, dr. Kulawska, insp. szkolny Szafran, dyr. Wiendlocha, ref. Li-

tkim prądem kilkaset metrów, zwłoki zahaczyły o nadbrzeżne krzaki; zaczęły się o nie chustki dziewczynki. — Wobec tego powstała w czasie dochodzeń hipoteza o uduszeniu, odpada. Natomiast przypuszczenia, co do liczných śladów bicia po całym ciele znalazły potwierdzenie: dziecko było systematycznie katowane przez swego ojca, a w obawie przed dalszymi aktami znęcania się, uciekło. — Nawzisko tragicznie zmarłej brzmi: Aza (?) Kutra.

Rodzice donatki zostają pociągnięci do odpowiedzialności karnej za brak należytego dozoru i zaniecanie się. Szczegóły wyników dochodzenia policyjnego wywołały w okolicach Mysłowic i Sosnowca zrozumiałą sensację.

żołnierzy Jeden z wojskowych, nielaki Krawczyk odniósł ranę w plesy tak, że musiano przenieść go do szpitala Rojaka, który w czasie wypadku był nietrzeźwy aresztowany.

niez z Borowej Wsi — Hildegarda Lipinówna; ona to, znajdując się w analogicznej sytuacji co i Parotówna — według zeznań oskarżonej — nosiła się z zamiarem podpalenia zagrody swego kochanka, niej. Eryka Musiela. Lipinówna, która była przesiłuchiwana w charakterze świadka — jest obecnie znowu w ciąży i w zeznaniach kategorycznie zaprzeczyła, jakoby miała dostarczyć koleżance benzynę i inspirować zemstę.

W toku rozprawy wyszły najaw niewonne, drastyczne szczegóły, które rzucają bardzo niepoehlebie światło na moralność młodzieży wiejskiej. Sąd, uwzględniając dotychczasową niekaralność Parotówny i jej rozpaczliwą sytuację — wymierzył najlżejszą karę wzięcia — przez sześć miesięcy z zawieszeniem wykonalności na dwa lata.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr. Arzet, otworali s. o. Szarek i Polczek; oskarżał prokurator Słowiński.

przekazać do Urzędu Katastralnego w Lublińcu, przywłaszczając sobie.  
W czasie rozprawy okazało się, że sumy tej użył na własny cel, przekładając je z kolegi. W wyniku rozprawy sad skazał Plezga na 8 miesięcy wzięcia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat

przekazał do Urzędu Katastralnego w Lublińcu, przywłaszczając sobie.  
W czasie rozprawy okazało się, że sumy tej użył na własny cel, przekładając je z kolegi. W wyniku rozprawy sad skazał Plezga na 8 miesięcy wzięcia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat

niek Burjański na 15 lat wzięcia, Józef Daniel, również cygan, na 15 lat wzięcia, a reszta oskarżonych na kary kilkuletniego wzięcia.  
Zesnołcwi sędziów apelacyjnych, rozprawy cych odwołanie zasądzonych od wyroku sadu pierwszej instancji, przewodniczący sędzia Brożyski oskarża prok. Nowo in. Oskarżony htronia z urzędu adw. kaci Bał. Guzy, Augustyniak, Dudzik i Cimiel. wski. Podczas wczorajszel rozprawy odczytano obszerny akt oskarżenia, protokół sekcji zwłok oraz protokół z rozprawy przed sądem okręgowym. Oskarżeni nie przyznali się do winy, łajkowali w czasie rozprawy w Pszczyźnie kilka przyznało, iż brał udział w zbrodniczym napadzie. Dziś Sad Apelacyjny przesłucha świadków w liczbie kilkunastu. Wyrok spoziewany jest w śróde.

ński i inni. Zjazd zagała prezeska pow atowa Tow. Polek p. Burzykowska, poczem zebrani uchwili pamieć Marszałka Piłsudskiego przez powstanie z miejsc. Następnie uchwalono wysłać telegram holdowujący do wiczarza ziemi Śląskiej P. Wojewody Dr M. Chłata Grażyńskiego. Polki pow. rybnickiego sączą wyraz holdu dla P. Wojewody i obiecują stać wiernie na straży interesów państwowych. Odczytano także dwa telegramy nadesłane przez ks. diekana Rejzka, a posta Dziuby. Przemówienie gości nacechowane były serdecznością i uznamem dla pracy kobiety polskiej na kresach zachodnich. Pastarosta Wygenda w swem przemówieniu za sprawę Polki do dalszej pracy, nawołując je do unarodowienia społeczeństwa i do pogłębienia dalszej pracy w kolach. Dyrektor Polskiego Radia w Katowicach, poseł prof. Ligóń zaznaczył w swem przemówieniu, że praca kobiet polskiej jest fundamentem, na którym opiera się prac całego społeczeństwa, bow em i rektora kobieję wychowanie młodzieży. Nie szukać pracować w czasach dobrych, ale szukać jest w czasach ciężkich, w trudzie znojmym wykresać lepsze jutro dla nas i przyszłego pokolenia. Pan insp. Szafran powołuje się na p. kęne karty, jakie Tow. Polek ma w historii Śląska. Apelowano do matek Śląskich, by przy nadchodzących wpisach do szkół uświadamiały słabych na duchu Polaków, którym jad niemieckie i moneta zdolał wywracać godność narodową z serca.  
Po przemówieniach gości przystąpił do sprawy zarząd do składania swych sprawozdań. Sprawozdania wykazują, że obecnie Tow. Polek ma w pow. rybnickim 6420 członków szeregowanych w kolach, Kół Miodych Polek jest 63, kolka liczą razem 2640 członków. Razem organizacja liczy 135 kół i blisko 10.000 członków. Polki pracowały nad ugrunтовaniem polskości na Śląsku, wypowiadając zdecydowaną walkę elementom obcym, a przedewszystkiem n emczyźnie która ze szczególną bezcelnością podnosi swoją głowę w pow. rybnickim. W roku sprawozdawczym Zarząd Pow. Tow. Polek zwrocił obok spraw narodowych i społecznych szczególną uwagę na kursy oświatowe w kolach, na kursy gospodarstwa domowego i rolnoze.  
Po obszernych sprawozdaniach udzieleno je dnożności ustępującemu Zarządowi wśród burzliwych oklasków absolutorium.  
Nowy Zarząd Powiatowy Tow. Polek przedstawia się następująco: przewodnicząca p. Burzykowska, zast. przewodniczącej p. Bałdykowska, sekretarka Mazankowa, zast. sekretarki p. Dziurkowska, skarbniczka p. Lemberska, referentka Oplek i Matka i Dzieckiem — p. starożona Wygenda, ref. spraw wiejskich p. Liszkowa, lawniczka — pp. Kumorkowa, Motykowa, Pawelczykowa, dr Adamowa, Grzeskowa, komisja rewizyjna — pp. Curajowa i Frysztacka.

W końcu zjazd uchwalił rezolucję, w której wyzwa rodaków poza granicami naszego Państwa do wytrwania w ich ciężkim położeniu. Pożatem Polk pragną współpracować pozytywnie przy rozwiązaniu w tych wszystkich zagadnieniach, które mają nam dać w rezultacie wielkość moarstwową Polski. Oświadczyła się za najgłębszą unię kacią kulturalną wszystkich dzielnic Polski, żądając dalej z jednej strony otoczenia naszych warsztatów pracy jaknajbardziej szczerą opieką, z drugiej zaś strony konsekwentnego przeprowadzenia unarodowienia kapitałów na Śląsku oraz przeprowadzenia a polonizacji tego aparatu administracyjnego. Zjazd stwierdził, że organizacja niemieckie starała się drogą swądzeń materialnych pozyskiwać polskie dzieci do szkół niemieckich. Ta nieljalna i nieuczciwa działalność organizacji niemieckich spotkać się winna z jaknajenergiczniejszym przeciwdziałaniem ze strony władz i społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku. W szczególności Zjazd zwaga ca się do władz o bezwzględne czuwanie nad tem, ażeby żadne dziecko polskie nie dostało się do szkół niemieckich. Zjazd zwraca się z apelem do polskich organizacji i związków o zwiększenie działalności społecznej wśród polskiej ludności robotniczej, a zwłaszcza wśród bezrobotnych, ze szczególnem uwzględnieniem akcji dożywiania dzieci w szkołach, a wreszcie Polki apelują do Rządu, aby wzmocił opiekę nad bezrobotnymi tak w dziale zatrudnienia, jak i pomocy dożalnej.

W dniu 24 września Parotówna wrzuciła do stodoły Józefa Fojta butelkę napełnioną benzyną i kawałek płonącego papieru. Do pożaru jednak nie doszło, gdyż papier zgasił. — Jak wykazały dochodzenia, powodem zbrodni była chęć wyrzucenia zemsty na synie Fojta, Alojzym. Z nim to oskarżona Parotówna utrzymywała bliższe stosunki, a w ich wyniku była zmuszona przeprowadzać dwukrotnie poronienia. Alojzy Fojt nie chciał się ożenić z Parotówną, a w krytycznym czasie zaniedbywał ją i lekcewał.  
Na rozprawie oskarżona zeznała, że do podpalenia rzekomo namówiła ją koleżanka, rów-

niez z Borowej Wsi — Hildegarda Lipinówna; ona to, znajdując się w analogicznej sytuacji co i Parotówna — według zeznań oskarżonej — nosiła się z zamiarem podpalenia zagrody swego kochanka, niej. Eryka Musiela. Lipinówna, która była przesiłuchiwana w charakterze świadka — jest obecnie znowu w ciąży i w zeznaniach kategorycznie zaprzeczyła, jakoby miała dostarczyć koleżance benzynę i inspirować zemstę.

W toku rozprawy wyszły najaw niewonne, drastyczne szczegóły, które rzucają bardzo niepoehlebie światło na moralność młodzieży wiejskiej. Sąd, uwzględniając dotychczasową niekaralność Parotówny i jej rozpaczliwą sytuację — wymierzył najlżejszą karę wzięcia — przez sześć miesięcy z zawieszeniem wykonalności na dwa lata.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr. Arzet, otworali s. o. Szarek i Polczek; oskarżał prokurator Słowiński.

przekazać do Urzędu Katastralnego w Lublińcu, przywłaszczając sobie.  
W czasie rozprawy okazało się, że sumy tej użył na własny cel, przekładając je z kolegi. W wyniku rozprawy sad skazał Plezga na 8 miesięcy wzięcia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat

przekazał do Urzędu Katastralnego w Lublińcu, przywłaszczając sobie.  
W czasie rozprawy okazało się, że sumy tej użył na własny cel, przekładając je z kolegi. W wyniku rozprawy sad skazał Plezga na 8 miesięcy wzięcia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 2 lat

W uzupełnieniu naszej notatki donosimy, że siła wybuchu materiału eksplozyjnego w czasie zamachu na skład żywności zikała Schwimera w Tarn. Górach była tak wielka, że wywaliło 57 szyn w okolicznych domach. Pobieża aresztowała podejrzanych o udział Jana Chwołkę z Tarn. Gór, Jana Kublika z Kozłowej Góry oraz Franciszka Maloka z Suchej Góry. Schwimer miał być eskimowany ze składu i mieszkanie w dn. 6 b. m.





**NA ŚWIĘTA**  
 sądajcie znane  
**wina, młody  
 i szampany**  
**H. MAKOWSKIEGO**  
 z Kruszwicy

**Ziemniaki-sadzonki**  
**rakoodporne**  
 korzystnie do oddania.  
 Dobra Rycarska Ormowice-De-  
 biensko — Poczta Orzesze  
 tel. Mikołaj 213-20.

**Najlepsze siedzie**  
**opiekane „HANSA“**

guska sawardosa ca 10 szt.	zł. 1,20
„ „ „ 20 „	2,40
„ „ „ 30 „	3,60
„ „ „ 40 „	4,80
„ „ „ 50 „	6,00
„ „ „ 60 „	7,20
„ „ „ 70 „	8,40
„ „ „ 80 „	9,60
„ „ „ 90 „	10,80
„ „ „ 100 „	12,00
„ „ „ 110 „	13,20
„ „ „ 120 „	14,40
„ „ „ 130 „	15,60
„ „ „ 140 „	16,80
„ „ „ 150 „	18,00
„ „ „ 160 „	19,20
„ „ „ 170 „	20,40
„ „ „ 180 „	21,60
„ „ „ 190 „	22,80
„ „ „ 200 „	24,00

Siedzie stalowe 1/2 kg. — 30  
 Wieszki doraz (kotlety) 1/2 kg. — 50  
 poleca

**Hamburska Hala Ryb**  
 KATOWICE, ul. PIERACKIEGO 14  
 Telefon 314-20 i 821-19.

**Przetarg**  
 Urząd gminny w Dziedzicach po-  
 daje do wiadomości, iż w Gazecie  
 Urzędowej Województwa Śląskiego  
 ogłoszony został przetarg na roboty  
 budowlane, szklarskie, malarskie, sto-  
 larskie, ślusarskie i posadzgarskie w  
 nowej szkole powszechnej  
 w Dziedzicach, dnia 6 kwietnia 1936 r.  
 (3858) L. Budniok.

III, Ukl 5/36.  
**POSTANOWIENIE.**

Dnia 28 marca 1936 r.  
 Sad Okręgowy, Wydział III, Han-  
 dlowy w Katowicach w składzie na-  
 stępującym:  
 Przewodniczący: Sędzia Sadu O-  
 kręgowego Dr R. Gawłowski,  
 Sędziowie handlowi: A. Widy i Wł  
 Strzałkowski.  
 Protokółant: aplikant sądowy Nie-  
 bieszozański.  
 po rozpoznaniu na posiedzeniu nie  
 jawnym w dniu 28 marca 1936 roku  
 wniosku Spółdzielni „Dom Polski”  
 w Mikołowie, Rynek nr 19  
 o otwarcie postępowania układo-  
 wego na zasadzie art 1 i 25 prawa o  
 postępow. układo-  
 postanawia:  
 I. Otworzyć postępowanie układo-  
 we celem zawarcia układu z wierzycie-  
 lami Spółdzielni „Dom Polski”  
 Spółdzielnia z ogr. odp. w Mikoło-  
 wie, Rynek 19  
 II. Zlecić czynności sędziego komi-  
 sarsza Sadowi Grodzkiemu w Miko-  
 łowie  
 III. Mianować nadzorcą sądowym  
 Baltazara Szaflika w Katowicach, ul.  
 Słowackiego nr 19.  
 IV. Termin do sprawdzenia wie-  
 rzycielności wyznaczyć na dzień 30-go  
 kwietnia 1936 roku o godzinie 10-tej  
 w Sadzie Grodzkim w Mikołowie.  
 III, Wydział Handlowy Sadu Okrę-  
 gowego w Katowicach. (3973)



Holenderska miejscowość Den Bosch otrzymała swadron zmotoryzowanego wojska jako stały garnizon. Zdjęcie nasze przedstawia defiladę zmotoryzowanego oddziału przed burmistrzem miasta.

**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Rybniku rewiru III, Edward Nardelli, mający kancelarię w Rybniku, ul. Kościuski nr. 11, na podstawie art. 676 i 678 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1936 r. o godz. 10-tej w Sadzie Grodzkim pokój 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Pauliny Kłykowskiej, żony niezamężnej w Rybniku 1/4 części nieruchomości: Smolna tom 1C, karta 159 obejmująca dom mieszkalny parterowy, chlew, rzemień z przybudówką i przynależnościami o powierzchni 3,66 ar, położona w Rybniku-Smolna przy ul. Szkolnej 40.  
 1/4 części nieruchomości oszacowana została na sumę 2145,75 zł., cena zaś wywołania wynosi 1430,50 zł. jako 2/3

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości 214,50 zł.  
 O godz. 10,30 w Sadzie Grodzkim pokój 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Augustyny i Julii małż. Langrzyków w Rybniku nieruchomości:  
 1) Radzowski Górny tom II karta 72, obejmująca dom mieszkalny, dom boczny i tynki z chlewem, przybudówka, chlew dla koni o powierzchni 17,34 ar.  
 2) Radzowski Dolny tom XVIII karta 627, obejmująca łąkę oprawioną na rolę o powierzchni 24,70 ar.  
 3) Radzowski Dolny tom XIX karta 663 obejmująca łąkę wgl. rolę o powierzchni 24,70 ar.

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę: ad 1) na 20.237,30 zł., ad 2) na 691,60 zł., ad 3) 617,50 zł., cena zaś wywołania wynosi ad 1) 21.416 zł., ad 2) 491 zł., ad 3) 438,40 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmie w wysokości ad 1) 2023,73 zł., ad 2) 69,16 zł., ad 3) 61,75 zł.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe Państwa, o ile dodatkowo publicznie obwieszczeniem nt. będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich, a nie będą przeskądą do licytacji i sprzedaży w wiadomości nt. przez nabywcę bix. zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powiadzenie o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, karta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sadzie Grodzkim w Rybniku oddział egzekucyjny.

Rybnik, dnia 6 kwietnia 1936 r.

(3976) NARDELLI, komornik sądowy.

**UNIERSALNY ŚRODEK MYJĄCY I PIORĄCY**

**MYTOL**

najlepiej myje zatłuszczone naczyńia, najprędzej pierze brudną, przepoczną bieliznę  
 Niezbędny w gospodarstwie domowym zakładach leczniczych i sanitarnych, pralniach, warsztatach, fabrykach, drukarniach, garażach itp.

Fabr. przet. chem. „DOBROLIN”, F. A. i G. PAL — Warszawa, (3949)

VI, Km. 89/86.  
**Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Chorzowie VI, rewiru Stanisław Stawicki, mający kancelarię w Chorzowie I, ul. Katowicka Nr. 14, na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 kwietnia 1936 r. o godz. 9-tej w Chorzowie II, ul. Florjańska odbędzie się 2-ga licytacja nieruchomości, składających się z: 30 stołów desek różnych grubości i długości, oszacowanych na łączną sumę zł. 24.000,—.  
 Nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chorzów, dnia 6 kwietnia 1936 r.  
 (3975) STAWICKI, Komornik.

**Obwieszczenie o licytacji**

Ogłaszam, że w sobotę dnia 11 kwietnia b. r. o godz. 9.45 sprzedam publicznie w Chorzowie I, przy ul. Szopena 11 następujące nieruchomości:  
 jeden pokój mekki, składający się z 1 biurka, 1 stopy bielizniarki, 1 zegara w szafce stojącej, 1 fotelu do biurka, 1 stołu okrągłego, 4 krzesła skórą obitych, 2 foteli skórzanych, 1 stolika małego, jedno dla palaczy (wszystko ciemno drewno), 1 obraz dużego w czarnych ramach, 2 foteli i jednej kanapy skórzanej, 1 zegaru w szafce stojącej, 1 bufortu i 1 kredensu oszacowane na łączną sumę 3.200,— zł.

Nieruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży wtórej godz. przed rozpoczęciem licytacji.

JOZEF WISTUBA  
 Komornik rewiru IV w Chorzowie. (3972)

**Wybierasz się w podróż?**

Rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejszą, najszybszą, tania.

**Święta w górach.**

Otoczony lasem, ujękniejszej do linii Dziećuchki  
 Pensjonat  
 „Słazaczka”  
 K. Mączyskiej  
 WISŁA  
 Telefon Nr. 66.  
 Przyjmuje swięta, wiewnia na Święta.  
 Ceny przysępne  
 Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami i leżakami  
 Otwarty przez cały rok

**Chrześcianańska Fabryka Obuwia**

sprowadza na sezon wiosenny każdą modą damską, męską i dziecięcą obuwie w najlepszym gatunku i po cenach najniższych

**ANTONI STEIN**  
 KATOWICE, ul. Drzymały 5 (boczna ca ul. Kopeńska)  
 Filia ul. Dąbrowskiego 4, gdzie przyjmie się również reperacje.

**WOLNE POSADY**

Zastępcę na Województwo Śląskie przyjmujemy. Kaucja w papierach wartościowych Zgłoszenia do „Par” Kraków, Rynek 46, pod „Poważna Fabryka Cukrów”. (3918)

**KUPNA**

Kupie maszynę do zamknięcia puszek i maszynę do krajania kapusty. Zgł. do Administracji Polskiej Zachodniej pod Nr „105”.

**SPRZEDAŻ**

**WAPNO**

budowlane, pierwszego gatunku, palone w piecach kruszcowych, tuste o dużej wydajności Wapiennik „Bryniczna” Czładów. (3221)

Prawdziwe wina tokajskie kupisz tylko w węgierskiej winiarni „HUNGARIA CSARDA” Katowice, Mariacka — 27, tel. 352.84 Sprzedają detalicznie. Do domu odesła się bezpłatnie.

„Wapno strzemienszkie” Romana Dobrzańskiego jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel. 304.23. 251.59, Strzemienszce 19. (3863)

**MIESZKANIA**

Mieszkanie 2—3 pokojowe z komfortem w Katowicach poszukiwane w starym domu w południowej części miasta. Placę czynsz rok zgóry Jofery pod H. L. do Administracji Polskiej Zachodniej (3780 a)

**NAUBA**

Niemieckiego udzialem konwersacja, gramatyka Zgłoszenia do P. Z pod „WR” (3832)

**ROZNE**

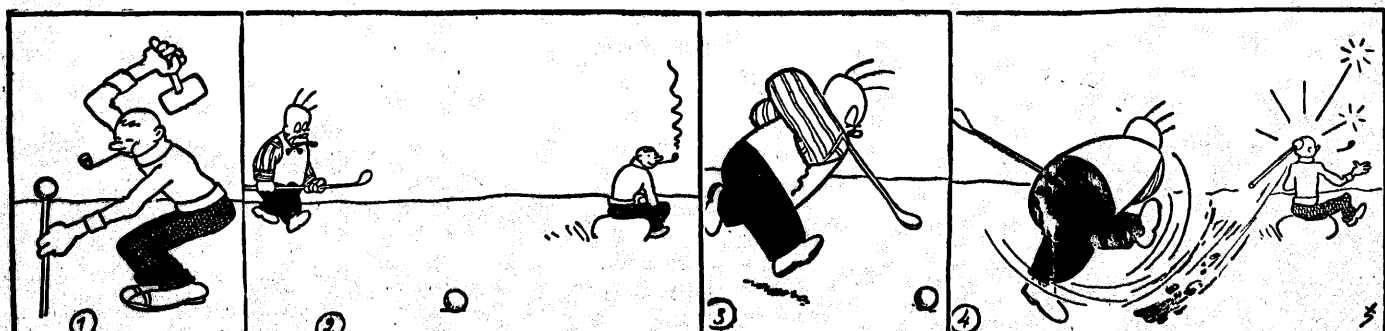
Korzystna okazja. Dnia 16 kwietnia br. o godz. 9 przed poł. odbędzie się przed Sadem Grodzkim w Białej, przynasowa sprzedaż realności lwł. 422 kg. kag. Lipnik, w Białej, ul. Wenzelska L 13.

Realność obejmuje kilka większych parcel budowlanych, w pobliżu stacji kolejowej Biała, Lipnik, 20 minut od centrum miasta, położenie parcel w ruchliwej okolicy

Blizsze informacje w sprawie powyższej w kancelarii adwokackiej Dra Henryka Tragera w Białej. (3857)

Kto biednemu niew. domem sierocie ofiaruje radioapar. lampowy Łaskawe zgłoszenia Chorzów III, Krakowska 45 Jerzy Sobek

**Kariik Fafuła uprawia sporty zimowe**



Mistrzowski strzał Karlika.